Nr. 125. Sobota 31 Maja 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianowało kancelistami przy sądach kolegialnych, kancelistę sądu powiatowego w Brzozowie, Józefa Golimuntowicza dla sądu obwodowego w Kołomyi, zaś systemizowanego dyetaryusza tabuli krajowej we Lwowie, Wilhelma Nesseltucha, dla sądu krajowego we Lwowie.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy przeniósł kancelistę sądu powiatowego, Jana Władysława Bensę w Komarnie na jego prośbę do sądu powiatowego w Brzozowie, następnie nadał c. k. drogomistrzowi przy Starostwie we Lwowie, Janowi Bilińskiemu, posadę kancelisty dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Kamionce strumiłowej, nakoniec zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych: sierżanta obrony krajowej Edwarda Rosinkiewicza dla Zaleszczyk, wachmistrza 7 pułku ułanów Arcyksięcia Karola Ludwika Floryana Momockiego dla Komarna; nakoniec systemizowanego dyetaryusza tabuli krajowej we Lwowie Władysława Szczygielskiego dla Halicza.

Odnośnie do rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 19 kwietnia 1879 do l. 20.106 podaje się do powszechnej wiadomości, iż wolne od zarazy powiaty: Tarnobrzeski, Mielecki, Kolbuszowski, Niski, Brzeski, Tarnowski i Pilznieński wydzielają się z okręgu zarazy. Z wymienionych powiatów zezwala się przeto na wyprowadzanie bydła rzeźnego na targi poniedziałkowe w Wiedniu pod warunkami ogłoszonemi tutejszym okólnikiem z dnia 2go kwietnia r. b. do l. 17,081. Okręg zarazy ustanowiony w tych powiatach wzdłuż granicy polskiej wedle postanowienia § 4 ustawy z r. 1868 nie ulega żadnej zmianie.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 28 maja 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 maja.

Protest Niemiec wniesiony w Kairze przeciw dekretom wicekróla, któremi jednostronnie unieważnione zostały zobowiązania wobec państw europejskich zaciągnięte, sprawił zaraz w pierwszej chwili sensacyę, nie swoją doniosłością polityczną, której ściśle rzecz biorąc, nawet nie posiadał, lecz zagadkowemi motywami i celami. Ks. Bismarck nie czyni nic bez dobrze rozważonych motywów i bez jasno określonych celów, więc rzecz naturalna, że zaraz prasa pochwyciła ten fakt jako podstawę do rozmaitych domysłów. Autentycznych wyjaśnień nie podano w tej mierze z Berlina a nawet półurzędowych wskazówek objaśniających nie czytaliśmy w tych organach, które notorycznie oddają w sprawach tego rodzaju inspiracye urzędu kanclerskiego pod etykietą redakcyjnych pomysłów.

Motywa ks. Bismarcka w tej sprawie są trudniejsze do odgadnięcia niż w każdej innej, z tego powodu, że Niemcy nie są angażowane bezpośrednio w Epirze, że owszem jest im to wcale obojętne, czy wicekról egipski zostanie ukarany za swoją śmiałość przez Anglię i Francyę, czy przeciwnie będzie mógł w końcu zawołać: *audaces fortuna juvat!* Na czyją korzyść wyjdzie protest Niemiec? Jeżeli tak postawioną zostanie sprawa, łatwiej można jeżeli nie odgadnąć pobudki akcyi, to przynajmniej ułożyć hipotezę, za którą wiele przemawia. Protest Niemiec największą niezawodnie korzyść przynosi Francyi i dlatego zjednał sobie takie uznanie i taki oklask w Paryżu. Anglia także powinnaby być zadowoloną z protestu Niemiec, gdyż materyalnie więcej może niż Francya ucierpieć na śmiałości wicekróla egipskiego. Anglia jednak w ostatnich czasach coraz więcej zaczęła się przechylać na stronę polityki wyczekującej i z tego powodu nawet naraziła się na pewną niechęć Francyi, która uznaje potrzebę energiczniejszej i szybszej akcyi, ale sama bez Anglii wystąpić tak nie może.

Spostrzeżono nadto równocześnie, że także i w sprawie greckiej ks. Bismarck, choć nie tak dobitnie jak w sprawie egipskiej, ale zawsze wyraźnie popiera politykę francuzką. Miałyżby Niemcy przymilać się do Francyi? Wiele poważnych głosów dało już na to pytanie odpowiedź twierdzącą, a to na podstawie tego, co w Niemczech pisano ostatniemi czasy o zatrważającym wzroście siły zbrojnej we Francyi, oraz na podstawie faktu, że pruski minister wojny zamierza uzupełnić artyleryę z powodu grożącej przewagi Francyi na tem polu.

Tej interpretacyi polityki ks. Bismarcka nie trzeba w ten sposób pojmować, jakoby Niemcy obawiały się Francyi i starały się zaskarbić sobie jej łaskę. Jeżeli minister wojny myśli kompletować artyleryę, to już ztąd wynika, że Niemcy nie zapominają o tej przezorności, która cechowała zawsze ich szczęśliwą politykę w ostatnim okresie dziejów współczesnych. Ks. Bismarck zawsze pamięta o tem, żeby Niemcy górowały siłą zbrojną, ale zarazem dba i o to, aby pokój dotąd był zachowany, dopóki to jest możliwem. Grévy i Waddington reprezentują we Francyi tę frakcyę republikańską, która zapomniała o odwecie i nie podjęłaby polityki odwetowej mimo największej przewagi nad Niemcami, z wyjątkiem tego jedynego wypadku, jeżeliby ogólna konstellacya europejska zapewniała Francyi przymierze Rossyi lub innego równie silnego mocarstwa. Nie tak myśli o tem Gambetta i wogóle skrajniejsza frakcya a przynajmniej w Berlinie panuje pod tym względem niezaprzeczona nieufność.

Utrzymać Waddingtona u steru a tem utrwalić prezydenturę Grevyego — to zdaje się być celem tych kroków dyplomatycznych ks. Bismarcka, które ostatniemi czasy podjęte zostały nie dla obrony interesów niemieckich lecz na pozór bez celu. Waddingtonowi bowiem koniecznie potrzebnym jest do egzystencyi jakiś większy tryumf na zewnątrz w sprawie egipskiej lub greckiej. Bez takiego tryumfu Waddington mimo walki z kościołem może szybko zużyć się i sprzykrzyć tej frakcyi republikańskiej, która na razie popiera go wobec konserwatystów ale trwale z nim się nie łączy, bo sama myśli o objęciu steru. Po Grevym przychodzi kolej na Gambettę, ale zanim by to nastąpiło, musiałby Waddington być zastąpiony innym skrajniejszym ministrem-prezydentem. Niemcy miałyby tedy rzeczywiście słuszny i ważny nawet powód do poparcia Waddingtona na polu polityki zewnętrznej. W tak krytycznych stosunkach finansowych jak obecne dla Niemiec, byłaby szkodliwą najlżejsza obawa, że Francya zwraca się napowrót na drogę polityki odwetowej.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 24 maja.

△ Nie małe zadziwienie wywołała tu nadesłana z Paryża telegraficzna depesza, która donosi, że minister spraw zewnętrznych, p. Waddington, bardzo gorąco zalecił panu Fournierowi jak najspieszniejszy powrót na posadę ambasadora w Konstantynopolu a to

---

Niepocieszona.

Przed miesiącem w kronice paryzkiej dziennika *Independance Belge* czytaliśmy zapowiedziane bliskie ukazanie się książeczki, którą Aleksander Dumas syn odkrył przypadkiem, a która była napisaną i odbitą tylko w kilkudziesięciu egzemplarzach, w okolicznościach nadzwyczajnie rzewnych, chociaż bardzo pospolitych, prawie codziennych.

Pan B... obecnie prezydent jednej z rad departamentowych, stracił przed wielu laty dziecię przy piersi. Cała rodzina, ojciec, matka i pięcioro dzieci, przepędzali porę letnią w Pyreneach. Najmłodsze dziecię zasłabło; matka pod wpływem wzniosłego szału miłości macierzyńskiej zażądała, aby wrócić jak najprędzej do Paryża. W drodze dziecię umiera.... Matka niechce się z niem rozdzielić i trzyma je na łonie przez dwadzieścia pięć mil drogi aż do Agen w pocztowym powozie.... Tak samo przewieziono martwe zwłoki koleją aż do Bordeaux. Tu już niepodobna było wystawiać je dłużej na spojrzenia podróżnych i ukryto je w skrzyneczce podróżnej. W Paryżu dopiero nieszczęśliwa matka zezwoliła na rozstanie się z ukochanem dzieciędem, aby je własnemi rękami złożyć w ziemi na cmentarzu.... We dwa lata skończyła ziemskie cierpienia i poszła połączyć się na wieki z ukochanym synem; nawet myśl o mężu i czworgu sierót, które mu zostawiała, nie zdołała przywiązać jej do świata.

Pan B. spisał dziennik owej smutnej podróży i jeden egzemplarz złożył w trumnie na piersiach tej niepocieszonej matki, a inne rozdał swoim przyjaciołom.

Wiele lat minęło i jeden z tych egzemplarzy dostał się w ręce Aleksandra Dumasa, który dowiedziawszy się o nazwisku autora, wyszukał go i skłonił do wydania tej książeczki na widok publiczny.

Tyle dziś mówią i piszą o naturalizmie i realizmie! Naturalność jest prostsza ale i trwalsza niż naturalizm; prostota i prawda potężniejsze są niż wysiłki szkoły realistów. Książeczka odkryta przez Dumasa jest jakby jednem długiem łkaniem i nikt nie zdoła przeczytać jej bez łez...

W krótkiej przedmowie Dumas starał się wykazać, jaką surową nauką dla szarlatanów realizmu jest ta książeczka, pisana szczeremi łzami, ten obraz skreślony rylcem prawdy.

Oto mały ustęp z tego bolesnego opowiadania; jest to prosty opis wypadków życia, bez analizy uczuć. Rodzina, przybywszy do Agen, przesiada się z powozu pocztowego do wagonu kolei.

„Dzięki grzeczności naczelnika stacyi, pisze pan B., dostaliśmy osobne przegrodzenie w wagonie, bo zajęliśmy sześć miejsc. Było to dla nas niejaką pociechą. Ale na drugiej stacyi cztery osoby, dwaj młodzi panowie i dwie damy, zajęli miejsce w naszym wagonie i nie mogliśmy protestować przeciw temu, bo rzeczywiście były jeszcze cztery osobne miejsca.

Głośna i wesoła rozmowa rozpoczęła się między niemi. Mówiono o ucztach i zabawach, a głośne śmiechy głuszyły prawie monotonny łoskot kół, ślizgających się po szynach. Oh! ileż one musiały dręczyć umysł biednej matki!... A nie mogłem prosić tych panów o milczenie, w imię naszej boleści, bez zdradzenia naszej tajemnicy....

O jakże wtedy oceniałem wartość dobrego wychowania i grzeczności, które nakazują wstrzemięźliwość w mowie i dyskrecyę w tonie głosu, przy stole, w salonie albo w miejscu publicznem! Ludzie delikatni i dobrze wychowani, wchodząc do naszego wagonu, byliby z naszego wyrazu twarzy i uporczywego milczenia odgadli, że musimy być dotknięci jakąś ciężką boleścią, zasługującą na uszanowanie przez cichą przynajmniej rozmowę....

Podczas gdy ja dręczyłem się w ten sposób za siebie i za moją biedną żonę, ona przez kobiecy instynkt doznawała zupełnie przeciwnych uczuć. Ta głośna rozmowa, te śmiechy zupełnie ją uspokajały. Co za szczęście, myślała sobie, że ci ludzie tak są sobą zajęci; nie będą na nas uważali, i choćby mieli jechać razem z nami aż do Bordeaux, nie spostrzegą ani mojej boleści, ani długiego snu mego dziecięcia!...

Jednakże nie byli oni tak zupełnie i wyłącznie sobą zajęci, żeby od czasu do czasu nie zwracali na nas dość niedyskretnych i ciekawych spojrzeń. Smutna twarz matki i nieprzerwany sen dziecięcia, które trzymała na ręku, zdziwiły nareszcie jak się zdaje jednego z tych młodych panów, który zwracając się do naszej służącej, zapytał:

— Co to jest, że to dziecię ani się nie poruszyło od tak dawna?

— Bo spi — odpowiedziała dziewczyna, i żeby przerwać dalsze pytania, zaczęła rozmawiać z jedną z moich córek.

My wszyscy zadrżeliśmy na chwilę. Ale wkrótce obawy nasze zwiększyły się niezmiernie.

Najmłodszy z moich dzieci, chłopczyna czteroletni, nadzwyczaj ruchliwy, który nie mógł jeszcze dobrze zrozumieć, co to jest śmierć, zaczął zadawać nam pytania, któreby nam rozdzierały serce w każdej innej chwili, a które w obecnem położeniu przejmowały nas dreszczem.

— Dlaczego mój braciszek tak ciągle spi? Czy to on umarł?

I nie czekając odpowiedzi, zeskoczył z kolan służącej i zbliżywszy się do matki, zaczął ciągnąć za nóżki martwe zwłoki.

— Hugonie, Hugonku — mówił — dlaczego spisz tak długo?... Czyś ty umarł?... Obudź się Hugonku, mój drogi braciszku! Nie trzeba być umarłym, bo mama płacze...

Te wyrazy nie uszły uwagi naszych towarzyszy podróży. Rozmowy ich ustały nagle; potem popatrzyli po sobie i zaczęli bardzo cicho mówić....

Nie wiedzieliśmy co z sobą począć. i teraz bylibyśmy woleli ich poprzednie śmiechy i wesołe rozmowy...

Spoglądali oni kolejno na nas, a szczególnie nie odwracali prawie wzroku od matki i dziecka, które trzymała na kolanach. Ona, aby uniknąć tej strasznej tortury ciekawych spojrzeń, odwróciła się ku oknu wagonu, jakby się zachwycała pięknemi brzegami Garony...

Nakoniec na jednej stacyi Bóg uwolnił nas od tych okrutnych gości. Nie wiem, czy wysiedli w tem miejscu, czy też tylko poszukali miejsca w innym wagonie i więcej skłanialiśmy się do tego ostatniego przypuszczenia, a obawy nasze nie uspokoiły się bynajmniej.

Ta ciężka próba była szczególnie bolesną dla mojej żony. Dojeżdżając do Bordeaux, odezwała się do mnie:

— Mój drogi, odwaga moja i siły są wyczerpane, nie podobna mi dotrwać w tem, com sobie zamierzyła. Wytrzymam do Bor-

„z powodu niepewnej i niejasnej postawy Anglii,“ jak powiada wyraźnie depesza. Zapytują tu jedni drugich z zadziwieniem: co to za niepewna postawa, w czem i dla czego niepewna? Do pomnożenia w tej mierze powszechnej ciekawości przyczynia się nadto jeszcze podana przez miejscowe dzienniki o Layardzie wiadomość, że bardzo pilnie temi czasy odwiedza Porte i Ildiz-Kiosk, i znów jedni drugich zapytują: co może właściwie być za powód tych częstych wizyt, i jaki przedmiot konferencyi w Porcie a posłuchań w Ildiz-kiosku? Pięć takich przedmiotów przypuszczają tutejsze dzienniki: 1) sprawę egipską; 2) rokowania o stałe w posiadanie przez Anglię zajęcie wyspy Cypru; 3) ostateczne porozumienie się w szczegółach co do Rumelii wschodniej; 4) protegowaną przez Anglię pożyczkę, o której *Wakit* z takiem dla Francyi lekceważeniem zapewniał, że i bez niej przyjdzie niezawodnie do skutku; i nareszcie 5) kwestyę rozgraniczenia pomiędzy Turcyą a Grecyą.

Czy wszystkie te punkta w równej mierze są dziś przedmiotem rokowań pomiędzy Layardem a Porta, trudno odpowiedzieć. Ze względu jednak na ogólną sytuacyę chwili bieżącej przyjąć można za rzecz najwięcej do prawdy zbliżoną, że z pięciu tych punktów mają dwa ostatnie, t. j. pożyczka i rozgraniczenie z Grecyą pierwszorzędne nie dla samej tylko Turcyi znaczenie, ponieważ zaprzeczyć się już dziś nie da, że w dwóch tych kwestyach pojawiło się pomiędzy gabinetami francuskim a angielskim wyraźne nieporozumienie, ktorego nie chciałbym nazwać antagonizmem. Jemu to przypisują winę, a *Wikit* wyraźnie i bez ogródki to wypowiada, że projektowana przez bank ottomański a protegowana przez Anglię pożyczka dlatego nie przyszła do skutku, ponieważ Francya jej się sprzeciwiła w interesie dawniejszych wierzycieli Turcyi. Teraz donosi *Wakit*, że nowa grupa bankierów angielskich przedstawiła Porcie nowy projekt pożyczki, popierany przez Sir Layarda. *Wakit* złoto na nim buduje nadziejo, ale kto wie, czy nie należałoby ich zaliczyć raczej do kategoryi tych finansowych marzeń, ktore od pewnego czasu trapią ten organ turecki.

Między Portą a kapitalistami taka zachodzi w tym punkcie różnica zapatrywań i interesów, że nie podobna będzie pogodzić ich z sobą. Kapitaliści gotowi byliby zaawansować jakąś summę, ale to jedynie pod warunkiem, jeżeliby uzyskali realne gwarancye, że procenta od dawniejszych pożyczek będa opłacane; czyli innemi słowy, chcą dać mało, ażeby więcej zyskać. Porcie idzie przeciwnie o zawarcie takiej operacyi finansowej, żeby zyskać jak najwięcej pieniędzy na niezbędne w bieżącym czasie potrzeby. Chętnie dałaby więc w zastaw za tę operacyę pewną część dochodów z ceł, ale nigdy nie przystanie na to, żeby wszystkie te dochody obrócone były na korzyść dawniejszych wierzycieli. Co do tych dawniejszych długów, od których procenta zalegają, a które kapitalistów najwięcej dziś obchodzą, obiecuje Porta, że zajmie się niemi, jak tylko finanse jej się poprawią i na to pozwolą. Za daleki to a bardzo niepewny termin“.

Wobec tak sprzecznych interesów, niezmiernie trudno rozwiązać kwestyę tureckich finansów w sposób, któryby wszystkich pogodził.

Czy łatwiej pójdzie w kwestyi rozgraniczenia z Grecyą, pokaże się to niezadługo po przybyciu ambasadora francuskiego, p. Fournier'a. Wtedy też dopiero dowiemy się na pewno, czy ambasadorowie pośredniczyć będą pomiędzy Porta a Grecyą pojedynczo, indywidualnie, czy też złożą coś *ad instar* konferencyi z wotum jednomyślnem. Do tej pory nie ma tu pod tym względem żadnej pewności. Telegramy agencyi Hawasa podają jedną wersyę, agencyi Reutera przeciwną. Pośrodku nich znajduje się nieszczęśliwa Porta, jak między młotem a kowadłem. Że rada, gdyby się dało, uniknąćby chciała tej nowej amputacyi, nic w tem dziwnego; trudno jej bowiem jakoś uwierzyć, żeby obcięcie nóg i rąk przyczynić się miało do wzmocnienia tułowiu przez skoncentrowanie w nim reszty sił okaleczonego organizmu. Porta sama nie chce się jakoś dać o tem przekonać; choć co do przypadku z Grecyą istnieje także odmienna pomiędzy pewną częścią świata muzułmańskiego opinia, z którą tu jawnie wystąpił arabski dziennik, *El Dżewaib*, organ wielce wpływowy w świecie muzułmańskim. Dziennik ten tłumaczy, że obawa panslawistycznej powodzi powinna zbliżyć Turcyę do Grecyi, która tak samo, jak Turcya zagrożoną jest przez wspólnego wroga, przeciw któremu razem walczyć powinna. „Nasza polityka i nasze interesa — mówi *Dżewaib* — łączą się i zbiegają w tym punkcie, a jakąż to pomoc posiłkową przyniosłoby nam przymierze zaczepno-odporne z tem małem dziś państewkiem, gdybyśmy się przyczynili do jego wzrostu i pomogli mu wspaniałomyślnie do zajęcia zaszczytnego miejsca pomiędzy europejskiemi mocarstwami. Gdybyśmy pozwolili mu odegrać ważniejszą rolę w walce, którą z systemem zaborczym staczamy, mogłoby królestwo to ofiarować nam w danym razie ku pomocy 50.000 regularnego wojska a przeszło sto tysięcy ochotników. Wszyscy pospieszyliby na nasze wezwanie bronić losu swych spół-wyznawców i spół-rodaków, których liczba wynosi w Turcyi przeszło milion dusz. Taka siła grecka, poparta skutecznie przez waleczne nasze wojska, stałaby się nietylko pod względem militarnym ale również i politycznym baryerą nie do zdobycia, o którą żywioł słowiański rozbiły się tak samo w Anatolii, jak w Rumelii. Za pomocą to takiego aliansu, zyskanego ofiarą niewielkiego w tak obszernem państwie terytoryum, bylibyśmy zatrzymali te nasze ukochane prowincye w Rumelii. Serbia, Czarnogóra, Bułgarya nie byłyby nigdy potrafiły ukonstytuować się w księstwa niepodległe. Dziś nie ma już co ubolewać nad położeniem, jakie nam wypadki stworzyły i pozostawiły w spuściźnie, ale trzeba nam raczej śmiało spojrzeć w przyszłość, a rachując się z nią, trzeba wyznać otwarcie, że dla nas, Muzułmanów ottomańskich, byłby alians z Grecyą wcale pożądany. Wobec naszej do poświęceń gotowości, wobec zręczności naszej polityki, wątpić nam niepodobna, żeby Francya, ta Francya, którą tak żywo a tak bezinteresownie obchodzi los dwóch narodów Turcyi i Grecyi, żeby nie miała zbliżyć się do nas, i osłonić nas swoją chorągwią, na której złotemi literami wypisane błyszczą dwa wyrazy: „Wolność i postęp.“

Sprawozdanie

z czynności Wydziału krajowego za czas od 1 stycznia po koniec marca b. r.

(Dokończenie.)

Postanowiono zniżyć taksę leczenia w szpitalu bialskim i przemyskim.

Na dokończenie szpitala udzielono gm. m. Sanoka zaliczkę w kwocie 2000 zł. w.a.

Przeprowadzono odbiór szpitala powszechnego w Tarnowie od komisyi instytutu ubogich i chorych i oddano go w zarząd gm. Tarnowa.

Zamianowano prymaryuszem dyrygującym w szpitalu powszechnym w Tarnowie dr. Henryka Kowalskiego i rozpisano konkurs na posadę sekundaryusza przy tymże szpitalu.

Zamianowano lekarzami szpitalnymi: w Brzeżanach dr. Alberta Zanderera, w Brodach dr. Stanisława Sołtysika, w Sanoku dr. Mieczysława Skalskiego, wreszcie w Sokalu dr. Leona Zarzyckiego.

P. Wincentego Szczęsnowicza zamianowano rządcą szpitala w Tarnopolu.

Zatwierdzono kontrakt z panem Alderem o najem filii Hoffmanna. Zawarto kontrakt z Towarzystwem św. Józefa z Arymatei o grzebanie zmarłych w szpitalu powszechnym we Lwowie.

Przyjęto preliminarz szpitala Lwowskiego na r. 1880 i takiż preliminarz dla zakładu obłąkanych na Kulparkowie.

Do budowy drogi ze Lwowa do zakładu obłąkanych na Kulparkowie wiodącej, przyjęto ofertę p. Gwalberta Ziembickiego na dostawę kamienia twardego rozwadowskiego, na dostawę zaś kamienia pod-lwowskiego ofertę p. Raucha i spółki.

Mianowano p. Tomasza Krogulskiego nadzorcą służby w zakładzie kulparkowskim.

Wydano instrukcye dla służby oddziałowej w zakładzie kulparkowskim.

Wprowadzono w życie fundacyę ś. p. Teresy z hr. Stadnickich hr. Weissenwolfowej dla rekonwalescentów opuszczających zakład dla obłąkanych.

Przyjęto preliminarz budżetu dla szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Zamianowano członkiem komitetu administracyjnego szpitali krakowskich przedstawionego przez Wydział Rady powiatowej delegata p. Jana Kantego Kirchmajera.

Przyjęto do wiadomości pismo J. E. p. ministra sprawiedliwości oznajmiające, iż gmina Grabow z przyległościami Wydrze i Zabrnie przydzieloną została do okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu. Uchwalono wnieść do wysokiego Sejmu wniosek, względem przydzielenia gminy Machliniec do sądu powiatowego w Stryju i do Starostwa stryjskiego. Przyjęto do wiadomości pismo J. E. p. ministra sprawiedliwości, zawiadamiające Wydział krajowy, iż gmina Stopnica przydzieloną została do okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Samborze. Wydział krajowy ponowił zeszłoroczne wnioski do Sejmu w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Podkamieniu i rozgraniczenia sąsiednich sądów powiatowych jako też w sprawie przyłączenia gmin Chodnowice, Tyszkowice, Chraplice, Popowice i Olszowice do okręgu sądn powiatowego del. m. w Przemyślu. Uchwalono wniosek do wysokiego Sejmu w przedmiocie utworzenia nowego sądu powiatowego w Mszanie dolnej i przydzielenia miejscowości do jego okręgu należeć mających. W pismie do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego w Krakowie oświadczono się przeciw przeniesieniu siedziby sądu powiatowego z Milówki do Rayczy. Wydział krajowy udał się do J. E. p. Ministra sprawiedliwości z przedstawieniem, ażeby w myśl uchwały wysokiego Sejmu z 29 maja 1875 gminy Straszewice i Kobło przydzielone zostały do okręgu sądu powiatowego w Starem-mieście. Nie uwzględniono petycyi kilku gmin o przeniesienie siedziby sądu powiatowego z Bukowska do Kulesznego.

Zgadzając się z opinią Rady powiatowej w Cieszanowie uznano, iż petycya miasta Lubaczowa i 12 innych gmin, wniesiona w r. 1878 do wysokiego Sejmu w sprawie przeniesienia siedziby starostwa z Cieszanowa do Lubaczowa, nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wniosek kuratora fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej wydano dekret przyznający p. Kajetanowi Dąbrowskiemu dożywotnie wsparcie z wspomnianej fundacyi w rocznej kwocie 300 zł. w. a.

Przyjęto do wiadomości ustanowienie expozytur żandarmeryjnych w następujących miejscowościach: w Widełce (pow. Kolbuszowski), Kopeczyńcach i Chodaczkowie (pow. Tarnopolski), Korczynie (pow. Krośnieński), Rozdole (pow. Żydaczowski), Szczurowej (pow. Brzeski), Mszanie (pow. Grodecki), Mikuliczynie (pow. Nadworniański), wreszcie w Brzeżnicy (pow. Wadowicki).

W preliminarz budżetu na rok 1880 wstawiono na koszta kwaterunku żandarmeryi kwotę 69.077 zł., na pokrycie zaś kosztów szupasowych kwotę 25.000 zł. w. a.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya finansowa w Rossyi).

Petersburgski korespondent *Wiener Abendpost* pisze pod dniem 24 maja: „Opinia publiczna zajmuje się tu obecnie kwestyą przywrócenia waluty. Dyrektor kijowskiej filii banku państwowego pan Bunge wydał niedawno broszurę o tej kwestyi. Wszyscy się godzą na to, że prawna redukcya rubla papierowego na 60 kopiejek jest zgoła niemożliwą. Gdy za Camrina waluta została przywrócona, wydał car Mikołaj manifest, w którym uroczyście całym majątkiem państwowym zagwarantował wartość wydanego wtenczas rubla srebrnego w biletach kredytowych. Ten zagwarantowany rubel jest przeto prawnym środkiem płatniczym a zadaniem i obowiązkiem rządu jest przywrócić tę prawną wartość rubla. Pan Bunge zaleca w tym celu system amerykański; rząd amerykański sprzedaje od czasu do czasu złoto i srebro i wycofuje z obiegu otrzymane za to pieniądze papierowe. Przedewszystkiem chodzi o zniszczenie tak zwanych tymczasowych pieniędzy papierowych, wydanych na cele wojenne. Pieniądze te przedstawiają dzisiaj jeszcze kolosalną sumę 414 milionów rubli. Pierwotnie wynosiły one około 500 milionów. Ponieważ zaś z powrotem wojsk z Bułgaryi i Wschodniej Rumelii nastąpią znaczne zaoszczędzenia, więc w niedługim czasie będzie mógł rząd dług ten znacznie zredukować. Także wszystkie nadzwyczajne dochody, mianowicie sumy, które ma zapłacić Turcya, beda obrócone na pokrycie tego długu. W administracyi mają być zaprowadzone rozmaite zaoszczędzenia, które niejaki pan Dumaszewski oblicza na 43,678.987 rubli. Jednakowoż propozycye tego pana są po największej części niepraktyczne; tak n. p. wykreśla on wszystkie sumy przeznaczone na zapomogi dla urzędników a to z tego powodu, że takie pozycye nie figurują w budżetach pruskim i francuskim, ale zapomniał o tem, że w tych dwóch krajach urzędnicy pobierają przyzwoite pensye, podczas gdy w Rossyi, mianowicie mniejsi urzędnicy, pobierają bardzo szczupłe płace, co się obecnie tam bardziej daje uczuwać, gdy rubel tak mocno spadł w kursie. Gdyby więc tym ludziom chciano obecnie odebrać wszelkie zapomogi, toby ich się tym sposobem gwałtem popchnęło do obozu nihilistów. Propozycya, aby zbyt wielką liczbę znajdujących się w obiegu pieniędzy papierowych ograniczyć przez wyznaczenie na ten cel każdego roku pewnej sumy — 25 do 30 milionów — nie jest praktyczną. Trwałoby to za długo. Jeśli się chce poświęcić na ten cel rocznie 25 milionów, to byłoby lepiej zaciągnąć pożyczkę, której procenta i raty amortyzacyjne odpowiadałyby owej sumie a więc mniej więcej w wysokości 500 milionów rubli, tak iżby można zniszczyć nietylko 414 mil. rubli papierowych długu tymczasowego, ale nadto pokaźną część owych 714 mil. rubli zwykłego długu państwowego. Podstawą rossyjskiego systemu pieniężnego jest srebrny rubel. Przy dzisiejszej cenie srebra mógłby rząd owe 500 milionów rubli srebrnych nabyć za 425 milionów. Ofert ze strony obcych syndykatów nie braknie. Rossya spełniała zawsze swoje finansowe zobowiązania bardzo sumiennie. Dwóch tylko potrzeba rzeczy, aby wzmocnić zaufanie rossyjskiej i obcej publiki; najprzód prawnego i nieodwałalnego oznaczenia ogólnej sumy naszych biletów kredytowych a powtóre zupełnego zreformowania banku państwowego na wzór banków we Francyi, Austryi-Węgrzech, Anglii i t. d. Wszyscy się godzą na to, że te dwie reformy są niezbędnemi.

Bliskim operacyom finansowym przyszedł bardzo w porę nagły wzrost wywozu zbożowego. Mianowicie Odessa otrzymała tak znaczne zamówienia, że wszystkie ręce są tam w ruchu. Na wywóz zbożowy, jak się zdaje, nie wiele wpłyną cła proponowane przez ks. Bismarcka. Wprawdzie *transit* przez Prusy znacznie się zmniejszy, za to zyskają więcej rossyjskie porty Bałtyku, gdyż obecnie zboże będzie wychodziło z tych portów wprost do Anglii, Hollandyi i Francyi.

Po powrocie cesarza mają nastąpić ważne zmiany personalne w wyższych sferach naszej administracyi. Mówią znowu o ustąpienia ministra oświaty Tołstoja. Słychać także, że hr. Piotr Szuwałow, do którego cesarz wielkie ma zaufanie, otrzyma stanowisko odpowiednie wadze sytuacyi. Jego miejsce w Londynie zajmie prawdopodobnie książę Łabanow, który ma być zastąpiony przez Saburowa, zdolnego dyplomatę, który obecnie jest posłem w Atenach“.

(Goos francuski o Leonie XIII).

Znany publicysta francuski John Lemoinne ogłasza z powodu najnowszej nominacyi kardynałów następujący artykuł w *Journal des Débats*: „Ostatnie nominacye kardynałów dokonane przez papieża Leona XIII mają tak pod względem politycznym jak i religijnym bardzo wielkie znaczenie. Od wieków skład świętego kolegium nie miał tak kosmopolitycznego, tak uniwersalnego, jednem słowem tak katolickiego charakteru. Pomiędzy 64 kardynałami jest 32 Włochów i 32 cudzoziemców. Pomiędzy ostatnimi jest 11 Francuzów, 4 Austryaków, 4 Hiszpanów, 3 Węgrów, 3 Anglików, 2 Portugalczyków, 1 Polak, 1 Amerykanin, 1 Belgijczyk, 1 Niemiec i 1 Bawarczyk. Szczególne uwzględnienie obcego żywiołu przy nowych promocyach może być pojmowane i oceniane z podwójnego punktu widzenia. Można w tem upatrywać jeśli nie oficyalne to przecież faktyczne zrzeczenie się świeckiej władzy papieztwa. Kwestya rzymska jest załatwiona. Posiadanie i zarządzanie tak zwaną ojcowizną św. Piotra zniewalało papieży do otaczania się Włochami i do utrzymywania sztabu generalnego i całej armii urzędników narodowców. Kościół się zitalizował a właśnie przez zniesienie świeckiej władzy staje się znowu katolickim. Co papieztwo straciło na obszarze i materyalnej sile, to zyskało znowu na duchownej potędze i nigdy nie wykonywało w wyższym stopniu władzy monarszej jak od chwili, gdy zrzekło się tej władzy. Nie chcemy bynajmniej powiedzieć, że nowy papież zrzekł się oficyalnie świeckiej władzy, tego nie może uczynić i nie uczyni. Ale ze wszystkich jego kroków poznać, że tę historyczną zmianę uważa za fakt dokonany i szuka gdzieindziej pola działalności dla kościoła. Trzeba przyznać, iż po-

---

deaux, ale tam, nie wiem, co się ze mną stanie, jeżeli ty mię nie poratujesz....

— Miej odwagę — odpowiedziałem — za chwilę staniemy w Bordeaux. Tam, wierz mi, najlepiej będzie złożyć go w trumienkę i tak go powieziemy do Paryża.

— Ach! — odpowiedziała — ja już nie mam myśli ani czucia, ani woli.... Nie jestem istotą tylko-rzeczą żyjącą.... Myśl i działaj za mnie....

Zaledwie wymówiła te słowa, przenikliwy świst lokomotywy doniósł nam, że stanęliśmy w Bordeaux. Biedna matka zadrżała, i zmieniając nagle postanowienie:

— Nie! — zawołała — nie chcę, żeby go włożono w trumienkę. Możeby chcieli, żebyśmy go tu dali pogrzebać! Nie, nie chcę się z nim rozłączać! Kiedym aż dotąd wytrzymała, wytrzymam i do Paryża.... to tylko pół dnia i pół nocy drogi.

Cóż miałem na to odpowiedzieć? Była to silna wola gorączki, nieledwie obłąkania. Nie mogłem złagodzić inaczej tego strasznego bolu, jak ustępując tej woli!

Mniej dramatyczną ale dziwnie rzewną, rozdzierającą jest scena w Lyonie, gdzie podróżni zatrzymali się na nocleg. Z rana wychodząc ze stancyi w hotelu, zawsze z dzieciątkiem na ręku, pani B. spotkała jakąś damę, która z uprzedzającym uśmiechem rzekła do niej:

— Masz pani nieocenione dzieciątko! Przyjechałam tu wczoraj niezmiernie znużona, a wiedząc, że tylko cienkie przepierzenie dzieli mię od pokoju pani, obawiałam się, że nie będę mogła spać. Tymczasem to kochane dziecię ani razu nie zapłakało przez całą noc. Nie słyszałam go nawet wcale....

N.

siada dar wybierania odpowiednich osobistości; gdyż z pewnością z pomiędzy cudzoziemców wybrał najlepszych. Nazwiemy tylko dwóch: Newmana w Anglii i biskupa Haynalda w Węgrzech. Anglia protestancka, zwykle tak podejrzliwa, z radością przywitała wybór męża, który rozległemi wiadomościami, wspaniałym stylem i wielkiemi cnotami osobistemi zjednał sobie szacunek wszystkich współobywateli. Aby należycie ocenić wysokie stanowisko, jakie zajmuje w kościelnej historyi swojego kraju kardynał Newmann, trzeba się cofnąć czterdzieści lat wstecz, od czasu, w którym nowokatolicka szkoła oxfordzka chciała anglikański kościół nawrócić do kościoła katolickiego. Była to wielka epoka Puseyów, Newmanów, Keblów, Palmerów i Gladstonów, był to czas *tractów*, to jest małych pism ulotnych, w których się rozpaliła polemika kościelna. *Tract* nr. 90 najgwałtowniejszy i ostatni wypłynął z pod pióra Newmana. Ta świetna plejada jest dzisiaj rozproszona, Palmer, autor wybornej historyi kościelnej, Keble, piewca pieśni religijnych śpiewanych wszędzie, jak daleko język angielski sięga, legli już w grobie. Dr. Pusey, czcigodny naczelnik szkoły, przypatruje się w odosobnieniu walce swoich towarzyszy a Gladstone stoi jeszcze w ogniu, który jest dla niego życiem. Drugim tego rodzaju wyborem dokonanym przez papieża Leona XIII jest nominacya Haynalda, biskupa Kaloczy. Biegły w językach i naukach zajmuje nowy kardynał znakomite stanowisko tak w kraju jak w kościele. Przedewszystkiem odznaczył się on na ostatnim soborze. Tak gwałtownie sprzeciwiał się on dogmatowi nieomylności, że nieprzejednana większość domagała się dla niego nagany i zagłuszyła jego mowę okrzykami *descendat! descendat!* Aby takiego biskupa znaleźć we Francyi, musiałby papież Leon XIII przedsięwziąć wybór już w przeszłym roku; Dupanloup umarł; był on ostatnim. Działalność Leona XIII, począwszy od pierwszego dnia wstąpienia na Stolicę Apostolską, dowodzi, że jest on mężem stanu, głową polityczną, byłym ambasadorem, który zna obce kraje z autopsyi. Środki wpływania na ludzkość, które sobie papież Leon XIII stwarza przez wybór najznakomitszych mężów tak w protestanckich jak katolickich krajach, mają daleko większą doniosłość, aniżeliby się to na pierwszy rzut oka zdawać mogło. Ten zwrot w polityce papiezkiej schodzi się w dziwny sposób ze zmianą w polityce niemieckiego kanclerza księcia Bismarcka!“

KRONIKA.

— **Zygmunt z Oleksowa Gniewosz**, pułkownik i komendant pułku ułanów nr. 13, jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności charakter generał-majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy. Na jego miejsce mianowany komendantem rzeczonego pułku ułanów podpułkownik Franciszek Benesz.

— **Jan Matlachowski**, major pułku pieszego nr. 55, jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku.

— **Mianowania.** Dr. Jakób Hirschhorn mianowany starszym lekarzem przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie.

Sierżant rachunkowy rezerwy, Otto Drak, mianowany podporucznikiem rachmistrzem i przeniesiony z pułku piechoty nr. 13 do szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie.

Starszy intendant wojskowy Ferdynand Fustinioni, szef intendantury w Krakowie, przeniesiony do Zagrzebia.

— **Egzamina piśmienne** pod nadzorem (klauzurowe) dla kandydatów stanu nauczycielskiego w zawodzie gimnazyalnym rozpoczną się 20 czerwca b. r., poczem przedsięwzięte zostaną egzamina ustne.

— **Do Rady powiatowej** limanowskiej wybrany został z grupy większej własności p. Roman Reklewski, właściciel dóbr Owieczka.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się jako w czwartą rocznicę założenia kamienia węgielnego 3 czerwca b. r., przedstawienie amatorskie. Odegrane będą trzy utwory a mianowicie, *Ciężka próba*, *Pośredniczka*, Korzeniowskiego i *Recepta na świekry*.

(*P*) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku grecko-katolickiego instytuował się kanonicznie dnia 10 marca b. r. ks. Michał Hrynda, pleban w Końskiem, na probostwo w Surowcach; ks. Jan Kozak, administrator kapelanii w Sieniawce dnia 10 marca b. r. na to beneficyum; ks. Teodor Meren, administrator kapelanii w Powroźniku na probostwo w Rzepniku; ks. Józef Hrab, administrator probostwa w Mokrzanach dnia 11 marca b. r. na probostwo w Łuczycach; ks. Włodzimierz Sozański, administrator probostwa w Hłumczy dnia 13 marca b. r. na to beneficyum; ks. Cyryl Pasieczyński, kapelan w Binczarowej dnia 18 marca b. r. na probostwo w Mokrzanach małych; ks. Marceli Kosak, zawiadowca kapelanii w Szumiaczu dnia 18 marca b. r. na probostwo w Polanach; ks. Michał Bula, pleban w Wysocku, dnia 18 marca b. r. na probostwo w Korczminie; ks. Łukasz Bodnar, administrator probostwa w Daszowie, dnia 25 marca b. r. na probostwo w Strzelbicach; ks. Jan Hanczakowski, kapelan w Hładyszowie, dnia 27 marca b. r. na probostwo w Uściu ruskiem; ks. Michał Mudrak, administrator probostwa w Hłumczy, dnia 27 marca b. r. na probostwo w Końskiem ks. Michał Wać, administrator probostwa w Łóżku górnym dnia 31 marca na to beneficyum. ks. Mikołaj Czajkowski, eksponowany wikary w Jorkowicach dnia 21 kwietnia b. r. na probostwo w Berechach; ks. Piotr Łodyński, były administrator probostwa w Berehach 22 kwietnia b. r.; na probostwo w Caryńskiem. Zmarli: ks. Jan Pełech, pleban w Macoszynie dnia 24 lutego b. r. ex currendo administracyę tego beneficyum objął ks. Józef Budzyński, wikary w Mokrotynie; ks. Andrzej Nizankowski pleban w Czechawie dnia 1 kwietnia b. r. administracyę objął ks. Antoni Jasieniecki pleban w Uryczu; ks. Michał Iskrzycki, pleban w Skorodnem, dnia 3 kwietnia b. r., ex currendo administracyę objął ks. Władysław Liskowacki, pleban w Lutowiskach. Ks. Józefa Pleszkiewicza, plebana w Werchracie przeniesiono w stały stan deficyentów; administracyę tego beneficyum objął dotychczasowy miejscowy koadjutor ks. Bazyli Pleszkiewicz.

— **Galeryę obrazów**, oraz rozmaite stare zabytki, sprzęty, porcelanę, uprząż, broń i t. p., które niegdyś należały do rodziny Turnów w Dobrzycy, w dawnem województwie kaliskiem, a obecnie w regencyi poznańskiej położonej, pamiętnej kilkodniowym pobytem Napoleona I., sprzedawano w tych dniach przez publiczną licytacyę. Najcenniejszy obraz, przedstawiający króla Stanisława Poniatowskiego w naturalnych rozmiarach, pendzla Bacciarelego, jako też kilka innych portretów hetmanów polskich: nabył hr. Działyński.

*** **Piorun** podczas gwałtownej burzy dnia 21 maja poraził na śmierć 15 letnią dziewczynę Balbinę Dziedziczakównę w Święcianiach, w Jasielskiem, a dnia 24 maja 10 letnią pastuszkę Maryę Lesko, sierotę, w Młynach, w powiecie Jaworowskim. W pierwszym z tych wypadków piorun wzniecił pożar, który szczęśliwie stłumiony został.

— **Popioły Deaka**, zmarłego przed kilku laty znakomitego patryoty węgierskiego, przeniesiono dnia 27 b. m. o świcie na cmentarzu w Peszcie z prowizorycznego grobu do wspaniałego grobowca Batthyanich, gdzie leżeć będą aż do ukończenia budowy osobnego mauzoleum. Smętny obchód odbył się w obecności reprezentantów rządu i sejmu węgierskiego, oraz władz miejskich i notaryusza, który spisał protokół przeniosin. Naj. Państwo złożyli byli podczas pogrzebu Deaka wieńce na trumnie: wieńce te oddano teraz do tymczasowego przechowania w muzeum narodowem.

— **Zmarły** przed kilkoma dniami w Filadelfii William Garrison był swego czasu jednym z najgorliwszych zwolenników i obrońców emancypacyi murzynów w Ameryce. Garrison, urodzony r. 1804, był zrazu drukarzem, a w r. 1830 założył w Bostonie dziennik *Liberator*, w którym z całą nieustraszonością i energią domagał się zniesienia niewolnictwa, a który przestał wydawać dopiero w r. 1865, kiedy wielkie dzieło wyzwolenia murzynów w Ameryce północnej było faktem dokonanym. Od tego czasu żył w zaciszu prywatnem, pamięć jednak zacnego i dzielnego męża tego na zawsze zapisana będzie w dziejach „Nowego świata“.

— **Straszna burza** z ulewą nawiedziła we wtorek po południu miasto Budzin, a później i Peszt. Ulicami płynęły rzeki formalne, które wywracały mury i parkany, oraz łamały drzewa. Szczęściem nikt nie utracił życia w powodzi.

— **Wybuch Etny** według ostatnich depesz z Neapolu ciągle się wzmaga. Utworzyły się dwa nowe kratery.

— **Trzęsienie ziemi** dość silne nawiedziło dnia 26 maja wieczorem miasto Akwizgran.

— **O tajemniczem** zniknięciu hrabiego Uexküll z Petersburga donosi *Herold*: W poniedziałek, dnia 12 maja hrabia Mikołaj Uexküll wyszedł z domu o godzinie 5 po południu i już później nie wrócił. Najściślejsze poszukiwania za zaginionym dotąd nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Po śmierci swej matki w kwietniu r. b., hrabia miał jedynego tylko służącego, który zostawał w domu Uexküllów od lat 30. Hrabia posiadał znaczny majątek, a w jego mieszkaniu znalazła policya 43.000 rubli gotówką. Jeden z braci hrabiego jest posłem w Brazylii, drugi zmarł przed kilku laty. Pozostała po tym ostatnim żona, niedawno przybyła z zagranicy, celem uregulowania interesów po mężu i w tym przedmiocie naradzała się kilkakrotnie z bratem swojego męża. W dniu zniknięcia hrabiego zaprosiła go do siebie na obiad i hrabia wyszedł z domu, żeby gdzieś przepaść bez wieści. — W ostatnim numerze *Golosu* znajdujemy wiadomość, że nareszcie powiodło się policyi znaleźć zwłoki hr. Uexkülla, a to w lasku odległym o 15 wiorst od Petersburga przy drodze do Peterhofu. Hrabia był szambelanem cara i urzędnikiem III oddziału. Z innej strony donoszą, że znalezione zostały plakaty komitetu rewolucyjnego z oznajmieniem, że hr. Mikołaj Uexküll utracił życie na mocy wyroku tegoż komitetu. Przy trupie znaleziono pieniądze i zegarek złoty, wykluczone więc jest w tym wypadku morderstwo rozbójnicze. Organ policyjny ogłasza, że hrabia sam sobie odebrał życie z żalu po śmierci matki.

— **Wielki pożar** nawiedził dnia 24 b. m. „siostrzane“ miasto Nowego Jorku, Brooklyn. Zgorzała olbrzymia fabryka tłuszczów ze składami towarów, wartości miliona dolarów.— W Wrocławiu w nocy na 27 b. m. zgorzała ujeżdżalnia Geidnera, przy czem cztery konie udusiły się w dymie, a trzy doznały ciężkiego uszkodzenia. Resztę z największem wysileniem zdołano wyprowadzić ze stajen.

— **Mężobójczyni** Katarzyna Churchill w Tauntonie, w Anglii, dnia 26 b. m. stracona została na szubienicy. Tym razem nawet sprawozdawców dziennikarskich nie puszczono na plac tracenia.

— **Sędziwy wiek.** Na Kaukazie umarł niedawno wieśniak 124 letni, który do ostatka był zdrów na ciele i umyśle, i nigdy roboty swej nie zaniedbał. Umarł też nie z choroby, ale z żalu po stracie syna 84 letniego.

— **Dziwoląg** w rodzaju zmarłych przed kilkoma laty Braci Siamskich przyszedł niedawno na świat w Kuryłowicach, na Podolu. Są to dwie dziewczynki, zrośnięte z sobą żołądkami. Bliźniaczki chowają się w dobrem zdrowiu od dwóch miesięcy.

— **Szczątki mastodonta**, przedpotopowego potworu, znaleziono przed kilkoma dniami przy skopywaniu piasku w Ottakring pod Wiedniem. Na razie wydobyto z ziemi tylko dobrze zachowaną dolną szczękę olbrzymiego zwierza, z której kły niestety, jak się zdaje, ktoś już poprzednio powyjmował. Dalsze odkopywania odbywać się będą w obecności uczonych przyrodników.

— **Drogie paliwo.** Na poczcie w Rosenberg, w Bawaryi, woźny niedawno sprzątając w biurze, zwyczajem swym rzucał na ogień w piecu papiery, które zdawały mu się niepotrzebnemi. Tym sposobem dostał się w piec i spalił się na popiół list pieniężny, zawierający 18.000 mark w banknotach, który ekspedytor dniem przedtem zapomniał zamknąć w szufladzie. Komisya sądowa znalazła rzeczywiście w popiele szczątki banknotów, nie może więc mieć miejsca oskarżenie o defraudacyę. Za kilka dni wypadek ten będzie przedmiotem ostatecznej rozprawy sądowej w Norymberdze.

— **Perły w Bałtyku.** Nauczyciel szkoły żeglarskiej w Uleaborgu, w Finlandyi, p. Landelin, otrzymał upoważnienie na połów pereł w wodach uleaborskich. Dokonane próby połowu wypadły pomyślnie; znaleziono podobno nawet czarne perły w muszlach tych wód północnych.

— **Balon na uwięzi** (*captif*), urządzony podobnie jak wielki balon na ostatniej wystawie paryskiej, przygotowuje pewien przedsiębiorca w Wrocławiu dla letniej rozrywki mieszkańców. Balon ten wypuszczany będzie na linie 1000 stóp długiej. W Zielone Świątki wzniesie się w górę po raz pierwszy.

— **Zaginiona ulica.** W rosyjskiem mieście Nikołajewie zarząd miejski niedawno sprawdził, że zaginęła gdzieś zupełnie jedna z ulic miasta, t. j. znikł obszar, który ulica ta zajmowała, a znikł tym sposobem, że właściciele przyległych domów od wielu lat po kawałku z niego wcielali do swych gruntów, aż w końcu nic nie zostało z ulicy!

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Do życia Mickiewicza** przybył nam nowy materyał, rozświecający dokładnie stosunek poety do Ewy Henryki Ankwiczówny. W najnowszym zeszycie *Kroniki Rodzinnej* umieszczono p. t. *Zwierzenia Ewy* wspomnienia ś. p. hr. Kuczkowskiej i listy Mickiewicza odnoszące się do jego pobytu w Rzymie w r. 29 i 30. Jedną część tego materyału wyzyskał, jak się można przekonać z porównania, Odyniec w swoich niezrównanych *Listach z Podróży*, z drugiej części, opisującej powtórne widzenie się Ankwiczówny z Mickiewiczem, po rozstaniu autora *Grażyny* z Odyńcem w październiku 1830 r. podamy kilka charakterystycznych szczegółów, których snać nie zużytkował Odyniec. Oto są własne słowa Ewuni, spisane niedługo przed śmiercią w liście do Odyńca: „Nader pamiętne są mi z tego czasu wieczory, które zawsze Adam u nas przepędzał (w r. 1830). Dużo opowiadał o pobycie w Rossyi i o dobrych przyjaciołach, jakich tam znalazł. Czasem głośno czytywał, bez deklamacyi, a jednak z niewypowiedzianym urokiem. Nigdy nic ze swoich dzieł nie czytał, lecz *Wiesława* Brodzińskiego, nad którym się unosił, *Psalmy Dawida* tłómaczone przez Kochanowskiego, wyjątki z *Jerozolimy* Tassa w przekładzie Piotra Kochanowskiego, poezye Chodźki i Korsaka, świeżo wyszłe z druku. Po przeczytaniu rozbierał przytaczane ustępy i często wpadał w zapał religijno-mistyczny. Mieszkaliśmy w Croce di Malta. Kościół tameczny pod nazwą Grobu Pańskiego podawał Mickiewiczowi myśl podróży do Jerozolimy, o której marzenia wspólnie nas zajmowały.“ Innym razem ofiarowała się Ewunia obwodzić „swoich panów“, jak w ścisłem kółku nazywała Adama i Edwarda Odyńca, po Rzymie i objaśnić im bliżej pamiątki tego wieczystego miasta, „czego jej nauczył Visconti“, lecz jakżeż się zdziwiła, „kiedy, Adam — słowa Henryety — tysiąc razy lepiej niż Visconti rozjaśniał karty tej minionej przeszłości, rozwinął skarby wiedzy, wszystkich nas zachwycił genialnym poglądem; była to formalna prelekcya, w której dotknął wszystkich epok, naznaczonych w wiecznem mieście tylu pomników. W tej chwili jeszcze po latach tylu widzę go rozprawiającego w powozie. Miał on na sobie zarzucony niedbale płaszcz hiszpański czerwonawej barwy, głowę odkrytą, włosy czarne, długie rozrzucał wiatr na białem czole, oczy pałały tem światłem wewnętrznem, które tworzyło jakoby aureolę, a z ust płynęły słowa mistyczne mądrości chrześciańskiej...“ Zwierzenia w tym duchu pisane, jakkolwiek z bardzo późnej doby pochodzące, są najwiarogodniejszem źródłem. Uzupełnia je niejako list Mickiewicza, pisany z Rzymu 19 listopada 1830 r., podający z goryczą parę szczegółów pobytu w Medyolanie.

Z Izby sądowej.

(*Lwowskie Towarzystwo kredytowe miejskie*).

(Ósmy dzień rozprawy.)

(*L*) Wczoraj stanął przed trybunałem czwarty z rzędu oskarżony: Natan Strauss-Hess, były konsul argentyński w Frankfurcie nad Menem. Oskarżony mówi tak niewyraźnie, że tylko z wielką trudnością można go zrozumieć. Znać na nim ślady cierpienia. Strauss przebył ciężką operacyę i dlatego zezwala p. przewodniczący, ażeby siedział podczas przesłuchania. Oskarżony robi wcale dobre wrażenie; z każdego przemówienia jego przebija się pewna szczerość i jowialność. Fakt, że siedzi na ławie oskarżonych, rozdrażnia go do tego stopnia, że od czasu do czasu zrywa się z niecierpliwością, zapomina formalnie, gdzie się znajduje, wybucha gniewem, poczem na łagodne refleksye p. przewodniczącego, przeprasza wszystkich, dodając że wskutek cierpień fizycznych i jeszcze bardziej moralnych, stał się nerwowym. Każde ważniejsze zeznanie p. Straussa, powtarza przewodniczący pp. sędziom przysięgłym.

Na przedstawienie p. przewodniczącego, że prokuratorya oskarża go o współudział w zbrodni oszustwa popełnionej przez to, iż zawarł kontrakt z delegatami w d. 11 listopada 1875 na wysokie prowizye i że z tych prowizyj odstąpił delegatom jedną część, aby tym sposobem zniewolić ich do nakłonienia rady zawiadowczej do ratyfikacyi kontraktu, odpowiada oskarżony: „Nie poczuwam się do żadnej zbrodni, a jeżeli wogóle został kto oszukany, to ja nim jestem. Przyszedł do mnie Arnstein i przedstawił mi rzecz całą. Byłem wówczas bardzo chory — przebyłem właśnie ciężką operacyę. Następnie zapoznałem się z delegatami Towarzystwa, którzy przedstawili mi rzecz w różowych kolorach, mówiąc, że Towarzystwo liczy 15.000 członków, pomiędzy którymi wiele zamożnej szlachty, jak n. p. hr. Zamojskiego, że ma nieograniczoną porękę z dwuletnią gwarancyą. Uwierzyłem w to, bo wierzę każdemu człowiekowi. Nie dowiadywałem się o nic więcej, bo nietylko, że wierzyłem delegatom ale nadto mam zaufanie do Arnsteina. Po pierwszej ugodzie z delegatami (24 kwietnia 1875) poszedłem do *Anglobanku* i przedstawiłem p. Schlesingerowi całą rzecz tak, jak mi opowiedzieli delegaci. Schlesinger powiedział że przyjmie interes, byle tylko *verwaltungsraci* umieli dobrze prowadzić rzecz całą. Na drugi dzień wprowadziłem Czemeryńskiego do *Anglobanku*, gdzie odbyła się konferencya, przy której było obecnych kilku generalnych radców. Uchwalono wówczas że *Anglobank* przyjmie 1 milion listów dłużnych, ale pod warunkiem, jeżeli taką samą ilość listów przyjmie n. a. Tow. eskontowe. Dalszym głównym warunkiem było uzyskanie kotowania. Referencye o Tow. zaciągnięte wówczas przez *Anglo bank* opiewały nieźle: zresztą zastrzegł sobie ten bank, że w radzie zawiadowczej Tow. zasiadać będzie dwóch jego członków. Następnie była mowa z delegatami o opcyach. Kotowaniem zajął się najprzód Porges, ale gdy nie mógł rzeczy doprowadzić do skutku, wziąłem się sam do niej za pośrednictwem dr. Duba i na ten cel zażądałem najpierw 5000, potem 3000 zł., a nareszcie 5000 zł. Z tych sum wypłaciło mi Tow. tylko 1000 i 1000 zł., które poszły na zapłacenie Duba. W ogóle wziął za kotowanie Hecher 4000 i Dub 4000 zł., nie licząc sumy 4000 zł., którą samo Tow. zapłaciło Dubowi.

Od opcyj wymówiliśmy sobie 5 i 6%. Tu tłómaczy oskarżony w ten sam sposób co Arstein, że ta prowizya nie była wysoką wobec tego, że konsorcyum obowiązało się podtrzymywać kurs listów w wysokości 90 za sto. Delegaci nie targowali się bardzo o wysokości prowizyi. Nie wiem właściwie, poco spisaliśmy kontrakt główny z 11 listopada. Układał go dr. Neuda. Oskarżenie twierdzi, że jest on uciążliwy dla Towarzystwa, ja zaś utrzymuję, że był zgubnym dla konsorcyum. Był zgubnym, bo Towarzystwo mogło wypłacać pożyczki hipoteczne listami dłużnemi a pożyczający i biorący te listy mogli je sprzedawać poniżej kursu 90. Wówczas następowała deprecyacya listów i pytam, jaką korzyść mogliśmy mieć wtedy? Nic, tylko stratę. Zysk mogliśmy mieć tylko przy opcyach, gdyby listy dłużne miały kurs powyżej 90, ale jakżeż utrzymać kurs tak wysoki, skoro naraz pojawia się członek rady zawiadowczy, a jeszcze później hr. Koziebrodzki, i sprzedają listy po 65 za sto? Myśmy byli przekonani, że gdy Landauer doprowadzi kurs wyżej 90, w okamgnieniu sprzedamy za granicą te listy na krocie tysięcy.

P. przewodniczący czyni uwagę, że oskarżony pomięszał zupełnie czas. Na razie była mowa o układach o opcye, które toczyły się 30 kwietnia i 12 lipca 1875 a on mówi już o sprzedaży listów przez Pisarczuka i hr. Koziebrodzkiego, która miała miejsce na początku i końcu r. 1876. Dalej robi p. przewodniczący uwagę, że sprzedaż listów u Landauera na 40.000 zł. trwała przez kilka miesięcy, że więc na każdy wypadek nadzieje konsortów co do pozyskania krociowych kapitałów były nieco za różowe.

Następuje kwestya *faux-frais*.

Oskarżony odpowiada, że nie pamięta ani szczegółów ani dat pojedynczych. Wskutek długiej choroby stracił pamięć. Wiadomo mu tylko, że konsorcyum musiało domagać się *faux-frais*, bo miało już znaczne wydatki. Zresztą tłumaczy tę sprawę tak samo jak inni oskarżeni, z tą tylko różnicą, że bałamuci co do czasu, usprawiedliwiając się brakiem pamięci, która istotnie jest do tego stopnia słabą, że zapomniał nawet, kiedy odbyło się jego srebrne wesele. Tę ostatnią okoliczność musiano sprawdzac z jego obrączki ślubnej. *Faux-frais* było wydatkiem zwrotnym: była o niem mowa przed kontraktem i dla tego jest o niem wzmianka w kontrakcie.

Przewod. Czy prawda, co mówił Pisarczuk, że gdy się dowiedział z brulionu kontraktu o *faux-frais*, zaczął się temu sprzeciwiać, i znalazł się nawet niegrzecznie wobec panów, zarzucając wam że nacieracie na delegatów jakby rewolwerem?

Osk. *Sind wir denn Räuber*? (Unosi się.) Gdyby był powiedział coś takiego, *dann schick' ich ihn hinüber*! (Całkiem łagodnie): Zawsze, całe życie, mówię prawdę. Nie wiem, czego chcą odemnie? (Z rezygnacyą): Ten interes pozbawił mnię czci. imienia, stanowiska, majątku, zdrowia..! Mówią teraz, że Strauss jest oszustem!... Zacząłem rokowania z *Ankrem* i dowiedziałem się, że *Anker* chce wysłać zapytanie do Lwowa, jakiego rodzaju jest to Towarzystwo. Uprzedziłem o tem delegatów, aby uprzedzili Towarzystwo. Tymczasem przysłał pan Schellenberg najgorszą relacyę. Wstyd i hańba ogarnęły mię do tego stopnia że od 3 lat nie byłem w *Ankrze*.

Udział w prowizyach, dany delegatom, tak tłumaczy oskarżony: Widziałem, że Czemeryński pracuje ogromnie. Jestem człowiekiem dobrodusznym (*gutmüthig*). Pieniądz nie ma dla mnie żadnej wartości. Zapytajcie o to... (tu wylicza rozmaite instytucye i osoby.) Jest to moje nieszczęście. Na sto osób, którym pomogłem, 99 odpłaca mi się niewdzięcznością. Taki Dub, na przykład. Dowiadywałem się ubocznie o stosunki Czemeryńskiego i dowiedziałem się, że pracuje i jest ubogi... Człowiek inteligentny, nie pójdzie żebrać... Powiedziałem więc sobie: Masz zyski, podziel się z nimi... Ale gdy w formie przyzwoitej zaproponowałem to Czemeryńskiemu, zażenował się — oburzył — odrzucił stanowczo. Żaden z delegatów nie żądał wynagrodzenia ani udziału, ani tantiemy. To była tylko moja dobroduszność, i za to siedzę tutaj... Liczb nie zapamiętam. Posłałem Pisarczukowi przeszło 400 zł. z prowizyi, jaką otrzymaliśmy w kwocie 2.600 zł. Nie pamiętam, czy upominał się o tę prowizyę, ale zdaje się, że musiał się upominać skoro w liście moim do niego pisanym jest wzmianka o 600 zł.

P. przewodniczący konstatuje, że w śledztwie powiedział oskarżony, iż delegaci przyjęli udział w prowizyach *ohne Anstand*. Dalej konstatuje p. przewodniczący, że wszyscy oskarżeni mówili w śledztwie, iż już przy pierwszych rokowaniach była mowa o udziale delegatów w prowizyach konsorcyum przyznanych a teraz utrzymują wszyscy, że nie było o tem wówczas mowy.

Na dalsze zapytania odpowiada oskarżony dalej: O promesach mówił mi dr. Czemeryński, że Towarzystwo wydało ich już bardzo dużo, coś na 800.000 złr. i że dlatego potrzebuje na gwałt pieniędzy. Ja odpowiedziałem mu na to, że źle robi Tow., jeżeli wydaje promesy, nie mając w kasie gotówki. Układ z Towarzystwem rozwiązaliśmy z następującego powodu: Aby podtrzymać kurs na giełdzie, miałem znaczne wydatki; zażądałem ich zwrotu. Zawiadomiono mnie po długim czasie, że w dyrekcyi zaszły zmiany a potem przysłano mi 150 złr na pokrycie moich wydatków i zawiadomienie, że Sadowski i Pini zjadą do Wiednia, aby „zbadać przeszłość". Przyjechali nareszcie Sadowski i Pini i wezwali mnie, abym się zgłosił do nich. Już sama przyzwoitość nakazywała, aby oni przyszli pierwej do mnie. Gdyśmy się poznali — a poprzednio mówili oni już z dr. Dubem — (na samą wzmiankę tego nazwiska zaczyna się irytować oskarżony) — zaczęli całemu konsorcyum robić wyrzuty, i zażądali zwrotu 60.000 złr. Przyszło do układów (rzecz tę opowiada oskarżony tak samo jak Arnstein) i ostatecznie zwróciliśmy im dla miłego spokoju 13.500 złr., za co dostaliśmy absolutoryum.

Przewodniczący. Jak się ma rzecz z świętopietrzem!

Osk. *Eine infame Lüge* ze strony Piniego. Insynuował on mnie, że ja zażądałem od delegatów 1000 złr. na świętopietrze! Wszakże ja nie uznaję Papieża (oskarżony jest izraelita).

Prokurator. W śledztwie powiedziałeś pan, że sam uważałeś to za czyn „niemoralny" ze strony delegatów, że przyjęli udział w waszych prowizyach.

Osk. Tak jest, z stanowiska czysto moralnego, ale nie z stanowiska interesu kupieckiego. Ja sam nie byłem nigdy *verwaltungsratem* i nigdy nie brałem i nie wziąłbym żadnych tantiem. Ale czyż ja zakazywałem delegatom zawiadomić o tych udziałach w prowizyach całą radę zawiadowczą? Czyż my jako pośrednicy w doprowadzeniu interesu do skutku, potrzebowali poparcia i protekcyi ze strony delegatów?

Czemeryński do Strausa: Jako człowiek honorowy...

Strauss. Ja nie jestem człowiekiem honorowym, bo jestem oskarżony, nie mogę przysięgać...

Czemeryński. Czy ja opowiadałem panu kiedykolwiek o moich stosunkach prywatnych, familijnych?

Strauss. Nigdy!

Czemeryński. Czy ja prosiłem pana kiedykolwiek o tantiemę, albo czy dałem panu do zrozumienia, iż chciałbym otrzymać jaki procent?

Strauss. Nigdy.

Na dalsze zapytania ze strony trybunału odpowiada oskarżony: Czyż ja wiedziałem, że te listy nie mają pokrycia? 15.000 członków. hr. Zamojski, nieograniczona poręka, 2 letnia gwarancya, niezliczona ilość promes na pożyczki hipoteczne, które to promesy musiały przecież być zaintabulowane na hipotekach, prawo puszczenia w obieg listów na 100.000 złr. bez hipotecznego pokrycia — to wszystko miałoż mnie przekonać, że listy nie są pewne?

Następnie broni się oskarżony wobec drugiego zarzutu co do interesu dziennikarskiego. Zeznania jego w tej mierze są całkiem zgodne z zeznaniami Arnsteina. Wyjaśnił tylko bliżej kilka szczegółów a mianowicie, że otrzymawszy od delegatów 11.000 złr. dał Spitzerowi 5.000 złr. (t. j. 4.000 na reklamy a 1.000 złr. tytułem honoraryum) a przy sobie zatrzymał 6.000 złr. najpierw na zapłacenie Hellera, z którym poprzednio za pośrednictwem Zobla wszedł w układy, a potem na utworzenie niejako funduszu rezerwowego, z którego możnaby czerpać w każdej chwili na cele dziennikarskie. Zresztą przyznaje się, że nie znając wcale Spitzera, nie dowierzał mu i dla tego zatrzymał 6.000 złr. „bo wolał, ażeby Spitzer biegał za nim, niż on za Spitzerem". Zresztą nie może oskarżony w tej mierze zgoła żadnego dać wyjaśnienia, bo nie będąc Wiedeńczykiem, nie zna tamtejszego dziennikarstwa, nie zna zwyczajów tamtejszych, ani też w ogóle żadnego dziennikarza. Sumę 6.000 złr. zatrzymaną przy sobie rozdzielił następnie pomiędzy siebie, Ertla i Arnsteina.

Przewod. Dlaczego nie zawiadomiłeś pan o tem delegatów albo Towarzystwo, że z tych 11.000 złr. na reklamy, zostało u pana jeszcze 6.000 złr.?

Osk. Wówczas gdy się to działo, uważałem moje postępowanie za całkiem odpowiednie. Dopiero teraz widzę, jak niemądrze sobie postąpiłem. Zresztą oddaliśmy przecież wszystko. Nie jest prawdą, co mówi Spitzer, że konsorcyum domaga się od niego jakiejś prowizyi od jego sumy. Przy kontrakcie spisanym d. 29 listopada 1875 między delegatami a Spitzerem o inseraty i honoraryum nie był oskarżony obecny.

Prokuratror: A dlaczego rozdzieliłeś pan sumę 6000 zł. pomiędzy konsortów?

Osk. Bo trudno mi było kupować na 6000 zł. osobną kasę z potrójnem zamknięciem. Rozdzieliłem tedy sumę, a w miarę potrzeby musiał każdy z konsortów odddać pewną część jak to n p. stało się przy sposobności stłumienia pewnego artykułu, na co każdy z nas dał po 100 zł. Gdybym zresztą chciał kogo oszukać, to z uwagi na to, że Zobel pośrednik mój w rokowaniach z Hellerem, umarł, mógłbym był powiedzieć, że dałem mu całą sumę 6000 zł., gdy tymczasem powiedziałem zgodnie z prawdą, że dałem mu tylko 1000 zł.

GŁOSY PUBLICZNE

Zarząd galicyjskiego towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego ogłasza, że w Brodach dnia 3 czerwca o godzinie 10 z rana odbędzie się 2 walne zgromadzenie Oddziału Brodzkiego, na które tak członków oddziału, jako też miłośników pszczelnictwa i ogrodnictwa zarząd zaprasza.

Dyrektor *Oktaw Sala.* — Sekretarz *Br. Garwoliński.*

OSTATNIA POCZTA

Z telegramu *Polit. Corr.* dowiadujemy się nareszcie, że Aleko basza, przepraszamy, książę Aleksander Vogorides wjeżdżając do Filipopola miał na głowie baranią czapkę bułgarską. Aleko wzbraniał się z początku zrzucić fez turecki i chciał podobno odbyć wjazd do swej rezydencyi z odkrytą głową. Gdy jednak deputacya w Hermanli, w której znajdowało się także kilku mahometan zagroziła odejściem a generałowie Stołypin i Vitalis ze swej strony zwrócili uwagę na panujące w Filipopolu wzburzenie, zgodził się Aleko wreszcie nakryć głowę kołpakiem bułgarskim, poczem wszystko już poszło jak z płatka. Ale ta czapkowa historya nie skończyła się na tem, sułtan bowiem zamierza, jak donoszą, upomnieć się o prawa fezu w drodze dyplomatycznej. *Difficile est satiram non scribere!*

Zdaje się, ze sultan będzie miał wkrótce ważniejsze powody do niezadowolenia ze swego gubernatora, który podobno więcej nadstawia ucho na rozkazy z Petersburga aniżeli ze Stambułu. Podczas ostatniego pobytu swego w stolicy tureckiej miał on wyrazić się naiwnie do Saida baszy, że w Rumelii należy od czasu do czasu oczekiwać nieprzyjaźnych dla sułtana demonstracyj, które Bułgarzy urządzać będą, „aby pretensye ich nie przedawniały." Jeszcze wyraźniej objawił Aleko swój sposób myślenia w rozmowie z korespondentem *Gołosu*, przed którym wyraził się, że poddanie gubernatora Wschodniej Rumelii pod rozkazy centralnego rządu w Stambule jest największym błędem statutu organicznego. Aleko zapewniał przy tem ponownie, „że jest „przedewszystkiem" Bułgarem" — co wydać się musi dość zabawnem, gdy się uwzględni, że szanowny gubernator nie włada wcale językiem bułgarskim i podczas oficyalnego przyjęcia w Filipopolu musiał używać języka greckiego.

Książę Aleksander Battenberg miał wczoraj po 6dniowym pobycie opuścić Berlin, aby udać się do Paryża a ztamtąd do Londynu. Jednym z pierwszych aktów rządowych nowego panującego jest ustanowienie orderu „Aleksandra" złożonego z 5 klas z napisem „za zasługi" Order ten noszony będzie na wstędze czerwono-biało zielonej.

Ogłoszenie konwencyi nowobazarskiej wywołało wielkie niezadowolenie pomiędzy tą częścią ludności albańskiej, która sympatyzuje z ligą, albańską. I tak donosi nowobazarski korespondent *Polit. Corresp.*, że jeden z przewódców ligi Jussuf bej podczas swojego krótkiego pobytu w Nowym Bazarze wygłosił długą mowę, w której wzywał swoich ziomków do gwałtownego oporu przeciw obcym wojskom. „Zginęlibyśmy, powiedział między innemi ten agitator, gdybyśmy nie byli Albańczykami. Bułgarów, Serbów a nawet prawowiernego syna Karsu można od-tąpić obcym. Lecz ludzie ci jedzą chleb z każdej ręki i całują nawet rąbek płaszcza niewiernych. Czy Albańczyk kiedykolwiek uczynił coś podobnego? Nie! Żaden Arnauta nie uczynił tego nigdy. W Stambule sprzedają wszystko, naród i wiarę, kraj i ludzi; nie oglądajcie się na to. Spieszcie nad granicę, aby zagrożonym braciom przynieść pomoc". Generalny gubernator chciał uwięzić agitatora, ale ten znikł bez śladu. Właśnie w tym czasie przybył do Nowego Bazaru bardzo poważany naczelnik arnaucki Ali Draga, aby spełnić misyę poruczoną mu przez Portę. Jakoż nie ulega wątpliwości, że 96 najznakomitszych optymatów arnauckich zostało pozyskanych przez Portę i że dokładają oni najusilniejszych starań, aby uspokoić ludność północnej Albanii i sandżaku nowobazarskiego co do ewentualnego obsadzenia niektórych granicznych punktów przez wojska austryacko-węgierskie. Przedewszystkiem Ali Draga, człowiek wspaniałej postawy, wyrazistej i bardzo sympatycznej twarzy, nie szczędzi w tym kierunku najgorliwszych starań. „Wiem, zwykł on mówić, że oderwanie choćby najmniejszej części ciała sprawia boleść, ale czyż nie lepiej znieść tę boleść, aby się uchronić od większego niebezpieczeństwa?" Takie starania i perswazye znajdują też u ludności coraz więcej posłuchu. Ale daleko większe znaczenie, niż do tej urzędowej propagandy, należy przywiązywać do wojskowych zarządzeń generała dywizyi Osmana Nuri baszy. Wojskowy komendant wilajetu kossowskiego rozporządza 39 dość silnemi batalionami piechoty, 9 szwadronami kawaleryi i 54 działami. Przy rozlokowaniu tych wojsk baczył generał przedewszystkiem na to, aby w najliczniej przez niespokojnych Arnautów zamieszkanych miejscowościach znajdowały się silne załogi. Do Nowego Bazaru, gdzie stoją obecnie dwa bataliony przybędą jeszcze trzy; załoga Sienicy złożona dotąd z jednego batalionu, będzie się składała z 2 batalionów. Załoga w Rogożnie ma być także powiększona do trzech batalionów. W Bielopolu, Pryboju i Prjepolu stać będzie po jednym batalionie dla utrzymania porządku.

Wmięszanie się rządu niemieckiego w sprawy egipskie, przez wręczenie wiadomego protestu, sprawiło w Anglii nieprzyjemne wrażenie. Rząd angielski a z nim także opinia publiczna przyzwyczaiły się uważać Egipt za kraj wchodzący wyłącznie w sferę potęgi i interesów angielskich, który po niejakim czasie jak dojrzały owoc wpadnie sam w posiadanie W. Brytanii. Tem tłómaczyć sobie należy ową niechęć do jakiejkolwiek wspólnej akcyi w Egipcie, ową chwiejność i ociąganie się podczas ostatnich rokowań z rządem francuzkim, który nie gardząc w tym przypadku tradycyami napoleońskiemi, windykuje dla siebie równorzędny z Anglią wpływ na sprawy egipskie. Stojąc na stanowisku tak exkluzywnem, uważa rząd angielski interwencyę niemiecką w Egipcie za rodzaj pośredniego poparcia uroszczeń francuzkich a *Times* ostrzega Waddingtona, aby w tej sprawie nie szedł ręka w rękę z Bismarckiem, który nie postępuje szczerze, gdyż, jak to organ *City* wyraźnie daje do zrozumienia, namawiał w swoim czasie Anglię do owładnięcia Egiptu. Na to odpowiada *Journal des Débats*, że Anglia sama błędnem postępowaniem w Egipcie sprowadziła wdanie się Niemiec.

Najwyższa Rada legii honorowej została szczęśliwie zrepublikanizowana. Przy nowych wyborach zarządzonych dekretem pana Juliusza Grévyego weszło do Rady sześciu republikanów na miejsce bonapartystów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 maja. *Pol. Cor.* donosi, że przed wjazdem Aleko baszy wywieszona była chorągiew bułgarska, którą następnie Aleko kazał zwinąć. Natomiast miała być na jego żądanie zatknięta chorągiew turecka, czego jednak zaniechano, gdyż municypalna władza oparła się temu wrzekomo z obawy zozdrażnienia ludności. Aleko basza, chcąc utrzymać powagę Porty, zaproponował kompromis, który przyjęto, a według którego dziś rano odczytany będzie uroczyście firman sułtański, mianujący Aleko baszę gubernatorem i sankcyonujący statuta organiczne, poczem turecki sztandar chwilowo będzie zatknięty i 101 strzałami działowemi powitany.

Berlin, 30 maja. Rada związkowa zatwierdziła projekt ustawy o prowizorycznem zaprowadzeniu zmian taryfy cłowej według uchwał parlamentu i ustawę o administracyi Alzacyi i Lotaryngii.

Petersburg, 30 maja. Z powodu niebezpiecznej choroby w. ks. Maryi Pawłówny opuści car 31 bm. Liwadyę i przybędzie we wtorek do Carskiego Sioła.

Konstantynopol, 30 maja. Porta wystosuje prawdopodnie notę

do mocarstw w sprawie zajścia z fezem Aleko baszy i niewywieszania chorągwi tureckiej w Filipopolu.

Londyn, 30 maja. *Office Reuter* donosi z Simli, że rząd angielski dał rozkaz odwrotu z Jellalabad wszystkim niemal wojskom. Dziś oczekują ratyfikacyi traktatu pokojowego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 maja 1879, godzina 2 min. 21. Losy kredytowe 172·25 Węg. akcye kredyt. 255·—. Akcye anglo-austr. 178 70, Akcye banku Union 88 80, Akcye kolei Karola Ludwika 246·75, Akcye kolei północnej 228·—, Akcye kolei południowej 89·50, Akcye kolei Alföld 139·—, Akcye kolei Elżbiety 131·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 139·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 131·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 74.30, Galic. oblig. indemn. 90 25, Losy z r. 1864 161 25. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 106·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 22·40, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 129·50, Rubel papierowy 1·13·$^{1}/_{4}$, Wiedeńskie losy 117·80. Węgierskie losy 106·75, Mark. niemiecki —·—, Węgierska renta 95·35. Usposob. bardzo silne.

Wiedeń, dnia 30 maja, godzina 5 minut. 6. Akcye kredytowe —·—. Anglo-Austr. —·—. Unionsbank ·——, Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 95·— Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 97·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—. Usposob. —

Wiedeń, dnia 31 maja, godz. 10 minut 45. Akcye kredytowe 270 40, Anglo-austr. 129·25, Akcye banku Union 89 30, Kolej Kar. Ludw. —·50 Południowa 85·75, Napoleonsdor 9·25. Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. ——, Gal. oblig. indemn. —.—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r 1860 —·— Usposobienie chwiejne

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza się ogłoszenia nakładów Jerzego Kotuli w Cieszynie (Szląsk austr.)

Przyjechali do Lwowa.

dnia 31 maja 1879.

Hotel George'a

Pp J. ks. Swidrygiełło Swiderski z Dzwiniacza. W. hr. Ledóchowski z Rossyi. Dr. R. Schuster z Cieszyna. A. Cielecki z Porchowa. T. Dembowski z Polski. A. Kasałowski z Cieszyna. K. Sąchocki z Rossyi. M. Wolański z Panszówki.

Hotel Europejski.

Pp. Gerstdorf z Brzeżan. Dr. Bilet ze Złoczowa. K. Jaciewicz z Krosna. Z. Kohn z Bingen.

Hotel Warszawski.

Pp. E. Füller z Rozdołu. J. Sinkowski z Dżurkowa. R. Wybranowski z Ujszkowic. Dr. M. Maciszewski z Brzeżan. Dr. W. Dzerowicz z Wiednia. Dr. L. Lisiński z Rawy ruskiej.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. M. Frachtenberg z Kołomyi. N. Gołaszewski z Toustobab. J. Pleszowski z Przybrodzia. W. Żelechowski z Korczowa.

Hotel Kuhna.

Pp. E. Kinel z Hrehorowa. J. Gorzecki ze Stanimirza.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. P. hr. Czosnowski do Brodów. K. Krenois do Brzeżan. A. Schwarz do Żółkwi. A. Reindl do Wolicy. Dr. A. Frühling do Tarnopola. J. Bocheński do Mużyłowa. H Janko do Hoszan. A. Jarocki do Brodów. S. Kinierski do Królestwa I. Zabielski do Lnkiwoli.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 31 maja 1879 o godz 7 rano.

Barometr 735.86mm. Psychrometr suchy 17.6°C. Psychrometr wilgotny 15.4°C. Prężność pary 11.7m Wilgoć 78% Zachmurzenie 6. Wiatr SW1 Ozon 6

Temperatura powietrza + 14.1°R.

Barometr opada gwałtownie.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 1 do 10 maja 1879.

Grabowska Marya. żona kiszkarza l. 17, na gruźlicę krtani. — Kamiński Teodor, zarobnik, l. 46, na suchoty płuc. — Altenbacher Wilhelm, urzędnik kolei, l. 31, na wodną puchlinę. — Primuda Iwan, zarobnik, l. 58. na zapalenie płuc. — Dijaczuk Marya, posługaczka. l 49, na zapalenie płuc. — Łukowski Tadeusz, uczeń seminaryum, l 19, na gruźlicę płuc. — Ducheński Roman, obywatel miejski, l. 79. na wodną puchlinę. — Michałowska Elżbieta, sługa, l. 57, na zapalenie płuc. — Żelechowska Ksawera, córka stróża, l. 9. na płonicę. — Morawetz Eugenia, wdowa po c. k. sekretarzu telegrafu, l. 39, na gruźlicę. — Kremin Mikołaj. z domu ubogich, l. 68, na wodną puchlinę — Gerge Chaje, wdowa po handełesie, l. 95, na starość. — Popławski Euzebiusz, dziecko adwokata, l. $^{3}/_{12}$, na drgawki. — Vasseur Amalia, guwernatka, l. 78, na zapalenie płuc. — Dutkiewicz Tomasz. właściciel realności, l 46, na suchoty płuc. — Maksymowicz Karol, czeladnik stolarski, l. 20, na suchoty płuc. — Felsztyński Michał. pisarz pokątny, l. 66, na zapalenie płuc. — Pietrusiewicz Apolonia, sługa, l. 14, na zapalenie opoń mózgowych. — Wittwer Ksawera, szwaczka, l. 19, na wrzody w kiszkach. — Markowski Stefan, dziecię inżyniera, l. 3, na zapalenie opoń mózgowych. — Raunin Józefa. żona stróża, l. 37. na gorączkę połogową. — Jaremczuk Michał, wieśniak, l. 20, na zgruchotanie dłoni i palców lewej ręki. — Guttenhuber Antoni, emerytowany konduktor kolei. l. 48, na porażenie płuc — Dolińska Zofia, córka architekta, dni 8, na brak sił żywotnych — Eminowicz Józef, c. kr radca dworu, l 72, na zapalenie płuc. — Kropiowska Marya, córka krawca, l. 2, na krztusiec. — Oziembłowski Maryan, dziecię właściciela realności, l. $^{9}/_{12}$, na dławiec. — Rozwadowska Zofia, córka właściciela dóbr ziemskich, l. $1^{1}/_{2}$, na suchoty. — Kaise Julia. wdowa po szewcu, l. 79, na wycieczenie sił. — Pechal Anna, obywatelka m. l 67, na rozedmę płuc. — Kałahórski Seweryn, syn woźnego sądowego, l. 7. na zapalenie opoń mózgowych. — Słońska Antonina, żona urzędnika poczty, l. 23, na ropnicę połogową — Chlebiński Julian, syn krawca, l. 5, na dławiec. — Ciechońska Klementyna, córka urzędnika kolei, l. 21. na suchoty płuc. — Singer Freide, wdowa po nauczycielu, l. 82, na uwiąd schyłkowy. — Pawłowska Franciszka, córka właściciela realności. l. $1^{1}/_{2}$, na wodogłowie. — Gasperski Stanisław, były nauczyciel ludowy, l. 71, na pruchnienie kości międzystopowych. — Kanthor Sure, ze zakładu kalek, l. 100, ze starości.

Lwów dnia 12go maja 1879.

Nadesłane.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego:

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny): o godzinie 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o .g. 12 m. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 37 rano.

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o g. 5 m. 40 rano (pociąg pospieszny) o godzinie 12 minut 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 m. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia. lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów. dnia 30 maja 1879.

(bez kupona „bieżącego")

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245	—	248	—
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	138	50	141	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. s.	263	50	267	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	226	—	230	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic 5% w. a	90	—	91	—
„ „ „ 4 pr. „	83	75	84	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	90	—	91	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	95	—	96	25
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	95	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz galic. 5 proc. m. k.	89	90	90	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	91	—	92	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 proc. w. a.	94	50	97	—
5. Losy Miasta Krakowa . .	19	—	20	50
„ „ Stanisławowa .	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski . . .	5	38	5	50
Dukat cesarski . .	5	43	5	53
Napoleondor	9	27	9	37
Półimperyał	9	52	9	63
Rubel rossyjski srebrny .	1	57	1	67
„ „ papierowy .	1	12	1	14
100 marek niemieckich .	57	—	57	80
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze . . .	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 28 maja 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	68.15	68.30
luty-sierpień	68.15	68.30
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	70.65	70.80
kwiecień-październik . . .	70.50	70.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. . . .	117.75	118 —
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	125.—	126 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	129.—	129.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	160.75	161.—
„ „ 1864 „ po 50 „	159.—	160 —
Renty Como po 42 lir. austr. . . .	28.50	29.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.50	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	—.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	80.85	80.70
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	85.50	85.75
Galicyi	90.25	90.50
Niższej Austryi	104.75	—.—
Siedmiogrodu	82 25	82.75
Węgier	85.50	86.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	127.50	128.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	266.25	266.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	815.—	825.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . .	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	578.—	580.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	181.50	182.25
Kol Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. . . .	2288 —	2293.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k	243.—	243.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	139.50	139.75
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	274.—	274 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	89.50	90.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	107.25	107.75
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	92.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	115.—	115.30
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	93.—	94.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred w. a. po 4 proc. .	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	90.—	—.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	90 —	— —
Gal. banku hipot. po 6 proct . .	95.50	96.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct. .	97.—	98.—
Banku narodowego po 5 proct. . .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct . .	99.—	99.25
„ „ po 5 proct. . . .	91.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. s.	78.—	78.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. a.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . .	76.—	76 50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.90	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103 50	104.—
„ „ „ II emisyi . .	102 50	—.—
„ „ „ III „ . . .	101 50	102.—
„ „ „ IV. „ . . .	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	83.—	83.50
z r. 1867	86.75	87.—
z r. 1868	79.75	80.25
z r. 1872	75.50	76 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. . .	74.50	75 —
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. . .	171 25	171.75
Clarego po 40 zł. m. k	37 75	38 25
Tow. żegl. par. na Dun. a po 100 . .	106 25	107.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	16 —	16 50
Losy miasta Krakowa	19.75	20 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.75	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 50	36 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa .	16.50	17 —
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	38.—	38.50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.25	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	120.—	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k. . .	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33 25	33.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	34,25	34 50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.85	117 20
Paryż za 100 fr.	46.40	46.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.51.—	5.53 —
„ pełnej wagi	5.50.—	5.52.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka . .	9.33 —	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.60.	9.61 —
Talar związkowy . .	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 30 maja 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	65	70
„ „ „ w srebrze	70	75
Renta w złocie	80	60
Losy pożyczki z roku 1860 . . .	126	20
Akcye banku austro-węgierskiego . . .	845	—
„ „ kredytowego . .	270	50
Londyn	116	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	29—
Dukat cesarski men.	5	49
100 marek niemieckich	57	25

Dziennik Urzędowy.

(3607 1—3) **Edykt.**

L. 11975. Ces. król. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach 5 sierpnia, 9 września i 14 października 1879 o 10 rano odbywać się będzie w gmachu tegoż sądu w biórze pod Nr. 25 przymusowa publiczna sprzedaż realności „Osada dworska piąta“ w Tymowej w powiecie Brzeskim, do Jana Dębskiego należącej, dozwolona uchwałą z 9 maja 1879 l. 11975 na rzecz galicyjs. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 450 zł. W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej jak za 350 zł. sprzedaną zostanie.

Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako wadyum dziesiątą część ceny wywołania mianowicie okrągłą kwotę 45 zł. bądź w gotówce, bądź w innych papierach wartościowych według kursu uwidocznionego w Gazecie Lwowskiej w dniu licytacyę poprzedzającym, jednak nie imiennej wartości.

Reszta warunków licytacyjnych oraz wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w sądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu ustanowiono adwokata Goldmanna z substytucyą adwokata Horowitza.

Kraków 9 maja 1879.

(3735 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1866. Niniejszem podaje się do wiadomości, że na podstawie art. II. ust. z dnia 25 lipca 1871 Nr. 75 d. p. c. k. notaryuszowi w Rudkach p. Kazimierzowi Kurkowi ogólną delegacyę do sporządzenia w całym okręgu sądowym wszystkich orzecznictwu c. k. sądu powiatowego podlegających aktów spadkowych.

C. k. sąd powiatowy.

Rudki 27 maja 1879.

(3738 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18621. Celem zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego do utrzymania gościńców państwowych w lwowskim okręgu budowniczym w trzyletnim okresie 1880 1881 i 1882 przeprowadzoną będzie na dniu 19 czerwca 1879 o godzinie 12 w południe rozprawa licytacyjna zapomocą pisemnych ofert.

W roku 1880 potrzeba

a) na gościniec krakowski dla przestrzeni od 3 włącznie do 64 kilometra 6690 metrów sześciennych w cenie fiskalnej . . . 22 878 zł. 15 ct.

b) na gościniec podolski dla przestrzeni od 4 włącznie do 28 kilometra 2770 metrów sześciennych w cenie fiskalnej . . . 9.684 zł. — ct.

c) na gościniec stryjski dla przestrzeni od 4 włącznie do 13 kilometra 888 metrów sześciennych w cenie fiskalnej . . . 3579 zł. 30 ct.

Warunki ogólne i szczegółowe dostawy tej dotyczące wyłożone będą do przeglądu w c. k. starostwie lwowskiem gdzie też opieczętowane oferty sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzonego w markę stemplową na 50 ct. i w wadyum 5 prc. z zaofiarowanej kwoty wynoszące, wniesione być winny.

Oferty opóźnione lub niezawierające przepisanego wadyum nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 21 maja 1879.

(3608) **Obwieszczenie.**

L. 5655. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, iż w dniu 20 lutego 1879 do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma: „Stowarzyszenie zaliczkowe z nieograniczoną poręką w Żywcu“ z następującemi postanowieniami:

1) iż datą statutu jest dzień 13 czerwca 1878.

2) że firma Towarzystwa opiewa „Stowarzyszenie zaliczkowe w Żywcu zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ a siedziba tego jest w Żywcu.

3) że celem Stowarzyszenia jest dostarczanie swym członkom za umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, lub innym zawodzie za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

4) że zarząd Towarzystwa sprawuje Dyrekcya złożona z 6 członków zamieszkałych w Żywcu Ludwika Dubowskiego Apolinarego Niklewicza, Andrzeja Dziubanowskiego, jako głównych dyrektorów Franciszka Rybarskiego, Franciszka Rączki i Michała Bośniackiego jako zastępców tychże.

5) że czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony.

6) że ogłoszenia w sprawach Towarzystwa umieszczane będą w jednym z dzienników krakowskich i wywieszane w lokalu Stowarzyszenia podpisane przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi.

Firmę Stowarzyszenia podpisywać będzie trzech z powyżej wymienionych członków dyrekcyi pod następującą stampilą wyciśniętemi wyrazami: „Stowarzyszenie zaliczkowe w Żywcu zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ dalej że zgromadzenie ogólne zwyczajne zwołuje w roku w pierwszej połowie marca prezes rady zawiadowczej lub jego zastępca. W przypadkach nagłych lub na żądanie dyrekcyi, albo 10 członków stowarzyszenia winien prezes Rady Nadzorczej lub jego zastępca zwołać nadzwyczajne zgromadzenie ogólne. Zwołanie zebrania ogólnego zwyczajnego lub nadzwyczajnego powinno być ogłoszone w jednym z dzienników krakowskich podpisane przez prezesa i sekretarza Rady zawiedowczej. Prezesem Rady zawiadowczej został wybrany Dr. Władysław Bogdani, zastępcą jego p. Józef Łazarski.

7) że za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich odpowiadają członkowie stowarzyszenia z nieograniczoną poręką.

Kraków 28 lutego 1879.

(3553) **Edykt.**

L 12452. Cesarsko królewski sąd krajowy cywilny w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. M. Kirschnera z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Clarenbach & Bergmann dom handlowy w Düsseldorf przez adwokata Romana Jakubowskiego wniósł pozew w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 1434 marek 24 fen. w dniach 3 od doręczenia.

Gdy miejsce pobytu pozwanego M. Kirschnera nie jest wiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Ichheisera z substytucyą adw. Trojnalskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby albo sam się bronił albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 9 maja 1879.

(3731) **Obwieszczenie.**

L. 1511. Ze strony c. k. sądu powiatowego we Frysztaku podaje się do publicznej wiadomości, iż Ignacy Henryk 2 imion Kiernicki z Glinika dolnego uchwałą świetnego c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z 24 maja 1879 l. 7450 jako marnotrawca uznany i temuż p. Karol Neider jako kurator przeznaczony został.

Frysztak 26 maja 1879.

(3741) **Edykt.**

L. 3046. Ck. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, iż na dniu 30 maja 1879 o godzinie 8 z rana rozpocznie najprzód w zabudowaniu sądowem później na miejscu dochodzenia przygotowawcze mające na celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Berezów.

O czem się interesowanych zawiadamia z tym dodatkiem, iż każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Starasól 29 maja 1879.

(3694 1—3) **Edykt.**

L. 3996. Ck. sąd powiatowy w Horodence zawiadamia Samuela Rappa dzierżawcę z Michalcza, że p. Kajetan Theodorowicz wytoczył przeciwko niemu pozew o zapłacenie 2342 zł. w. a. na który termin do rozprawy na 7 lipca 1979 na 9 godzinę przed południem wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu Samuela Rappa nie jest znane ustanawia się dla niego kuratora w osobie p. Mordka Lagsteina z Horodenki i temuż pozew się doręcza, zaś pozwanego się wzywa aby do rozprawy sam stanął lub też pełnomocnika sobie obrał i go wymienił i tegoż lub ustanowionego kuratora w środki dowodowe zaopatrzył inaczej bowiem skutki milczenia będzie winien sam sobie przypisać.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 21 maja 1879.

(3557 1—3) **Edykt.**

L. 7228. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Dawida i Lorię Gerber, że pod dniem 7 sierpnia 1878 l. 13164 uzyskał przeciw nim Edward Margules w sprawie wekslowej o zapłacenie 131 złr. w. a. wyrok, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu ich ustanowiono dla nich na ich koszta i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata Dra. Marksteina z zastępstwem p. adwokata Dra Mantl, któremu też wydany wyrok doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionych Dawida i Lorię Gerblów, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali lub innego zastępcę mianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol 8 maja 1879.

(3695) **Obwieszczenie.**

L. 6930. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać w rejester dla spółek handlowych zgłoszoną przez Jana Kutrzebę i Józefa Murczyńskiego w Krakowie firmę „Kutrzeba et Murczyński“ w celu prowadzenia handlu papieru i materyałów do pisania w Krakowie przyczem się ogłasza:

1) Spólnicy jawni są Jan Kutrzeba i Józef Murczyński w Krakowie;

2) Firma spółki opiewać będzie: „Kutrzeba et Murczyński“ i każdy ze wspólników takową podpisywać i zastępować jest uprawnionym i podpiszwać będzie: „Kutrzeba et Murczyński“.

3) Dzień rozpoczęcia spółki jest 1 stycznia 1874.

Kraków 7 marca 1879.

(3724 1—3) **Edykt.**

L. 4040. Ze strony c. k. sądu obwodowego w Złoczowie na podstawie odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 12 kwietnia 1879 l. 13274 rozpisuje się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywil. gal. akcyj. bankowi hipotecznemu od Henryka Ewy się należących, a mianowicie sum 253 złr. 75 ct., 253 złr. 75 ct., i 6961 złr. 70 ct., w. a. z pn. kosztów sądowych w kwotach 13 złr. 33 ct. i 21 złr. 32 ct. do przymusowej sprzedaży dóbr Majdan Lipowiecki i Kamienna wedle dom. 515 pag. 191 i 194 n. 1 i 2 haer. i dom. 515 pag. 211 i 213 n. 1 i 2 haer. Henryka Ewy własnych, w powiecie Gliniańskim położonych terminy na dzień 24 lipca, 28 sierpnia i 24 września 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym.

Cenę wywołania stanowi wartość tych majętności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 14660 złr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 proc. ceny wywołania 14660 złr. to jest sumę 1466 złr. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albotéż w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzywil. gal. akcyj. banku hipotecznego lub c. k. uprzywil. austr. banku narodowego we Wiedniu obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby majętności te w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 25 września 1879 o godzinie 10 z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny tych majętności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O rozpisaniu tej przymusowej licytacyi zawiadamia się strony sporujące, dalej wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli Józefa Giliczyńskiego i Bazylego Giliczyńskiego z życia i pobytu niewiadomych a wrazie ich śmierci tychże z imienia i nazwiska niewiadomych spadkobierców, jakoteż wszystkich wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 6 stycznia 1879 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała przed terminem licytacyi lub jaka bądź inna w tej sprawie z jakiegobądź powodu, albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem licytacyjnym nie mogła być doręczoną przez edykta i równocześnie w osobie adwokata Wesołowskiego z zastępstwem adwokata Mijakowskiego ustanowionego kuratora.

Złoczów dnia 17 maja 1879.

(3697 1—3) **Edykt.**

L. 5034. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz Majera Scherzera wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 273 złr. w. a. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata dr. Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 24 maja 1879.

(3696 1—3) **Edykt.**

L. 4835. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz I. Halperna wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 1500 złr. w. a. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata dr. Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 22 maja 1879.

(3716 1—3) **Edykt.**

L. 23318. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza wystawionego przez Pana Jana Zaydel na zlecenie lwowskiej reprezentacyi c. k. uprzyw. Aziendy Assicuratrice w Tryeście, a przez panią Franciszkę Zaydel do zapłaty we Lwowie przyjętego wekslu z daty Jasło dnia 1 czerwca 1862 na sumę 153 złr. 51 ct. w. a. opiewającego i płatnego dnia 1 sierpnia 1862 aby takowy do 45 dni od dnia umieszczenia obecnego edyktu w gazecie urzędowej, tem pewniej temu sądowi przedłożył, i prawa swe do posiadania go wykazał, ileże w razie przeciwnym weksel ten za amortyzowany i nieważny uznany będzie.

Lwów dnia 17 maja 1879.

(3632 1—3) **Edykt.**

L. 4834. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz A. Halperna wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 1500 złr. w. a. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata dr. Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 22 maja 1879.

(3634 1—3) **Edykt.**

L. 4885. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz Salomona Fella wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 300 złr. w. a. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata dr. Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 22 maja 1879.

(3732 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1757. Józefa Dobrowlańskiego z Perenówki, uznano za marnotrawcę, kuratorem jego jest Antoni Dobrowlański.

Rohatyn 22 marca 1879.

(3551 1—3) **Edykt.**

L. 1810. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Keili Oher przeciw masie nieobjętej śp. Dmytra Seniryszyna o zapłacenie kwoty 65 złr. publiczna sprzedaż realności dłużnika w Posadzie chyrowskiej położonej na rzecz Keili Oher w trzech terminach a to dnia 9 lipca 1879, dnia 13 sierpnia 1879 i dnia 24 września 1879 sprzedaną będzie. Cenę wywołania stanowi kwota 670 złr. warunki licytacyi złożone w registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć; wadyum wynosi 10 proc.

C. k. sąd powiatowy

Starasól 5 maja 1879.

(3715 1—3) **Edykt.**

L. 19152. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania z dnia 21 kwietnia 1879 l. 19152, p. Jan Jarosiewicz uchwałą z dnia 10 maja 1879 l. 19152 za właściciela części realności pod l. 432 1/4 we Lwowie położonej dotąd na imię Onezyma i Maryi Franciszki Zarzyckich zapisanej intabulowanej został.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom tychże Emilowi Ludwikowi i Franciszce Ksawerze Zarzyckim do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Till z zastępstwem adwokata dr. Maly ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Emila Ludwika i Franciszkę Ksawerę Zarzyckich aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli ile, że z zaniechania wynikłe mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów 10 maja 1879.

(3590 3—3) **Obwieszczenie.** L. 25518.

Dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie w kaplicy św. Zofii przed południem po mszy św. losowanie z fundacyi posagowych, mianowicie Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie wygrywającej 5090 złr. 24 ct. Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwocie wygrywającej 600 i 300 złr. a. w. i Elżbiety Czarkowskiej w kwocie 84 złr.

a) Sieroty nieznajdujące się obecnie w zakładzie sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie na wychowaniu, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza mają najdalej do 20 czerwca b. r. zgłosić się u przełożonej owego zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności przez władzę miejscową wystawionem a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem.

Współubiegające się winne dnia 24 czerwca b. r. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie same losować. jakoteż sieroty które 24ty rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

b) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej z rodziców ślubnych w Galicyi zrodzone i zamieszaałe, że 8my rok życia ukończyły a 24tego nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą i naukę religii pobierały, są ubogiemi, że ich rodzice, jeżeli jeszcze żyją, także są ubodzy i moralne prowadzą życie, lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku.

Od złożenia powyższych wymogów są uwolnione dziewczęta, zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które już raz wygrały los z jednej z tych fundacyj, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemnie podania w wyż wymieniony sposób opatrzone w potrzebne dokumenta, do ck. Namiestnictwa najdalej do 16 czerwca r. b., dziewczęta zaś same mają jeszcze przed ciągnięciem losów, a to 23 czerwca b. r. o godzinie 10tej przed południem przedstawić się osobiście komisyi losowaniem kierującej w zakładzie sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku.

Dziewczęta, które wyciągną los wygrywający, są z woli fundatora obowiązane modlić się za spokój duszy jego, a w dniu śmierci jego tj. 24 marca każdego roku, wysłuchać mszy św.

c) Do losowania z fundacyi Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta niemniej jak 8 a nie więcej jak 24 lat wieku liczące, bez względu na to, czy wcale nie mają rodziców lub też tylko ojca lub matkę.

Mają jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub wielkiem księstwie krakowskiem z z rodziców polskiej narodowości, a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie i że są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Względem podań o przypuszczenie do losowania, zachować się mają te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za spokój duszy fundatorki a szczególnie w dniu jej śmierci tj. 19 czerwca każdego roku.

Wylosowane sumy posagowe będą do czasu zamążpójścia dziewcząt wygrywających, lub też do czasu ich pełnoletności, ulokowane korzystnie, a rewersa doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20 maja 1879.

ОБВѢЩЕНЬЄ

Дня 24 червця с. г. отбꙋде сѧ въ Львовѣ въ каплици св. Софіи передъ полꙋднемъ по слꙋжбѣ Божой льосованье зъ фꙋндацій посаговыхъ, именно: Иоана Антонія Лꙋкевича въ квотѣ выгрываюшой 5090 зр. 24 кр. а. в., Винцентого Лодзя Понинського въ квотѣ выгрываюшой 600 и 300 зл. и Єлисаветы Чарковскои въ квотѣ выгрываюшой 84 зл.

а) Сироты не находящіи сѧ теперъ въ закладѣ сестръ Милосердья св. Казимира въ Львовѣ на воспитанью, а хотящіи брати ꙋчасть въ льосованью зъ фꙋндаціи Лꙋкевича маютъ найдальше до 19 червця зголосити сѧ ꙋ Настоятельки сего закладꙋ въ ꙋрядѣ парохіямномъ обр. лат. парохіи св. Николая въ Львовѣ и тамже довести свое ꙋправненье до браня ꙋчасти въ льосованью оказаньемъ метрики крещеня якъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обычайности черезъ властъ мѣстцевꙋю выставленого а черезъ дотычнꙋю парохію затверженого.

Вспôлъꙋбѣгательки должни на дни 24 червця с. г. въ каплици св. Софіи слꙋжбꙋ Божꙋ выслꙋхати.

Дѣти, котри самы не могꙋтъ льосовати, сꙋть рôвно якъ сироты, котри ꙋкончили 24 рокъ житья, отъ льосованья выключени.

б) До льосованья зъ фꙋндаціи Лодзя Понинського бꙋдꙋтъ припꙋщенѣ дѣвчата, котры правно доведꙋтъ, що сꙋть религіи католическои, въ Галичинѣ зъ родителей законныхъ ꙋрожени и замешкали, дальше, що 8мый рôкъ житья окончили а 24ого не переступили, що моральне житье провадятъ, наꙋкꙋ религіи побирали, сꙋть ꙋбогими, що родичи ихъ, если еще жиютъ, такожъ сꙋть ꙋбогими, обычайно сѧ ведꙋтъ, або, если вже померли, що не оставили маєткꙋ.

Отъ зложенья повыжшихъ доводôвъ сꙋть ꙋвольнены дѣвчата, находящіи сѧ въ Закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчата, котри вже разъ обдѣлени зостали посагомъ однои зъ тыхъ фꙋндацій не могꙋтъ больше льосовати зъ фꙋндаціи Понинського.

Родичи или опѣкꙋнове дѣвчатъ, хотящихъ ꙋчаствовати въ льосованью, маютъ внести писемнꙋю, ꙋдокꙋментованꙋю просьбꙋ въ способъ повыжше выраженый до протоколꙋ подавчого ц. к. Намѣстничества найдальше до 16 червця с. г., дѣвчата же сами маютъ передъ тягненьемъ льосôвъ а именно 23 червця с. г. о годинѣ 10 зрана представитися лично комисіи льосованьемъ керꙋющой въ закладѣ сестръ Милосердья.

До тягненья приступлятъ дѣвчата чергою по старшенствꙋ. Дѣвчата, котри льосъ выгрывающій вытягнꙋтъ, сꙋть зъ волѣ фꙋндатора обовязани молити сѧ за ꙋпокой дꙋши его, а въ день смерти его т. е. 24 марта кождого рокꙋ слꙋжбꙋ Божꙋ выслꙋхати.

в. До ꙋчастія въ льосованью зъ фꙋндаціи Єлисаветы Чарковскои бꙋдꙋтъ припꙋщени дѣвчата не меньше якъ 8 а не больше якъ лѣтъ 24 житья числящіи.

Тіи маютъ правно доказати, що сꙋть вѣры католическои, безъ взглядꙋ на тое, чи родичей совсѣмъ чи нно отца або матери не маютъ, потомꙋ, чи зъ родичей законныхъ сꙋть ꙋрожени.

Мꙋсятъ бꙋти ꙋрожени въ Галичинѣ або великôмъ княжествѣ Краковскôмъ зъ родичей польскои народности, а въ разѣ походженья зъ родичей незаконныхъ, зъ матери тоиже народности.

Мꙋсятъ вести житье обычайне и доказати, що сꙋть ꙋбогыми.

Отъ зложенья вымаганыхъ доказôвъ ꙋвольнени сꙋть дѣвчата сироты находящіи сѧ въ закладѣ Сестръ Милосердья св. Казимира во Львовѣ.

Сироты, котри вже разъ выграли посагъ, сꙋть выключени отъ льосованья.

Взглядѣ прошеній о припꙋщенье до льосованья захсвати сѧ маютъ тіи формальности, якіи въ обвѣщенью симъ находятѧ сѧ що до фꙋндаціи Лꙋкевича.

Выгрывающа естъ обовязана молыти сѧ за ꙋпокой дꙋши фꙋндаторки Єлисаветы Чарковскои, а то особенно въ день 19 червця кождого рокꙋ, яко въ день смерти тоиже.

Вылькосованіи сꙋмы посаговіи зостанꙋтъ до часꙋ замꙋжества выгрывающихъ дѣвчатъ, або до часꙋ ихъ повнолѣтности корыстно ꙋльокована а дотычніи реверсы зостанꙋтъ ихъ ꙋправненымъ застꙋпникамъ доꙋчени.

Зъ ц. к. Намѣстничества.

Львôвъ дня 20 мая 1879.

(3668 3—3) **Edykt.**

L. 7389. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Ruchli Wangowej w ilości 80 zł. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 27 maja 27 czerwca i 1 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 180 i 187 w Dembnie położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Stefana Więcława należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynoszące 19 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytaayjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 21 lipca 1878.

(3664 3—3) **Edykt.**

L. 1467. C. k. Sąd powiatowy Brzeżański zawiadomia, ze w dniach 19 czerwca dnia 24 lipca i dnia 22 sierpnia 1879 odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Brzeżanach na Adamówce pod l. 165 położonej małżonków Aleksandra i Katarzyny Niechcaj własnej ciała tabularnego niestanowiącej w celu zaspokojenia pretensyi Chaima i Mindli małżon. Rose w kwocie 40 zł. w. a.

Wadyum wynosi 24 zł. 20 ct.

Resztę warunków i akt opisania i oceniania, przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Brzeżany 27 marca 1879.

(3674 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 762. C. k. Sąd powiatowy Tłumacz kwiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 80 zł. a. w. z pn. odbędzie się w trzech terminach dnia 17 czerwca 17 lipca 19 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 24 w Lokutkach Nestora Hirak własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Takowa na na Iszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 553 zł.

Wadyum wynosi 55 zł. 30 ct.

Protokół opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w tus. registraturze.

Oczem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Tłumacz 6 marca 1879.

(3681 3—3) L. 5280.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela rysunków wolnoręcznych w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie z płacą rocznych 1000 zł. i dodatkiem aktywalnym 300 złr.

Kandydaci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, mianowicie także w świadectwo kwalifikacyi oznaczonej w rozporządzeniu Minist. z 20go października 1870 do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 25go czerwca b. r.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej

We Lwowie dnia 25 maja 1879.

(3552 3—3) **Edykt.**

L. 2032. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli niniejszym wiadomo czyni, iż w sprawie Szymona Altmana przeciw Pietrowi Krzyweckiemu o zapłacenie kwoty 43 zł. a. w. publiczna sprzedaż realności dłużnika w Chyrowie położonej w trzech terminach a to dnia 9go lipca dnia 13 sierpnia i dnia 24go września 1879 każdym razem o godzinie 9 rano sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 60 zł.

Warunki licytacyi złożone w registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć.

Wadyum wynosi 10 prc.

Starasól 6 maja 1879.

(3656 3—3) **Edykt.**

L. 5980/6367. Odnośnie do postanowień w rezolucyi z 16 sierpnia 1877 l. 412 zawartych odbędzie się dnia 25 lipca 1879 o 10 rano w sądzie powiatowym Łańcuckim na trzecim terminie przymusowa sprzedaż realności l. k. 173 subrep. 41 w Brzuzie stadnickiej położonej Wojciecha Guzego własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1090 zł.

Wadyum 109 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut 24 sierpnia 1878.

(3666 3—3) **Edykt.**

L. 7815. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że 30 czerwca 1879 odbędzie się w tutejszym sądzie ku zaspokojeniu wierzytelności 312 złr. 66 $^2/_3$ ct. w. a. z pn. licytacyjna sprzedaż gospodarstwa pod nr. k. 18 w Mościskach, niestanowiącego ciała tabularnego, także i niżej ceny szacunkowej 525 złr. w. a.

Wadyum wynosi 10 proc.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz 10 maja 1879.

(3663 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1024. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach wiadomo czyni, że celem ściągnienia należytości Chaima Herscha i Mindli Rose od Karola i Katarzyny Ostachowiczów się należącej w kwocie 50 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 247 w Brzeżanach położonej, nietabulowanej Karola i Katarzyny Ostachowiczów własnej w terminach 20 czerwca 1879, 25 lipca 1979, 28 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania 165 złr. w. a. zakład 16 złr. 50 ct. w. a.

Szczegółowe warunki i akt ocenienia w sądzie przejrzeć można.

Brzeżany dnia 18 lutego 1879.

(3662 3—3) **Edykt.**

L. 1025. C. k. sąd powiatowy brzeżański zawiadamia że celem zaspokojenia wierzytelności Mindli Rose w kwocie 70 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 233 w Brzeżanach na Adamówce położonej dłużników Adama Klebaukowicza i Maryi Klebaukowicz własnej, osobnego ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a mianowicie w dniach 20 czerwca 1879, 25 lipca 1879 i 28 sierpnia 1879 każdym razem o godz. 9 rano w zabudowaniu sądowem, z tem że realność ta na pierwszym terminie i na drugim tylko za cenę szacunkową lub niżej takowej, na trzecim zaś za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 272 złr. wadyum zaś 27 złr. w. a.

Akt ocenienia i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

O czem się chęć kupienia mających tudzież strony interesowane zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Brzeżany dnia 26 lutego 1879.

(3661 3—3) **Edykt.**

L. 17181. W spadku po ś. p. Kazimierze Aleksandrów z Winklerów w myśl §. 139 ces. patentu z dnia 9 sierpnia 1854 nr. 208 dpp. c. k. sąd deleg. miejski w Krakowie wzywa wszystkich spadkobierców, legataryuszów i wierzycieli którzy tutejszemi są poddanemi albo tutaj zamieszkują i którzy mogą mieć do spadku pomienionego jakie pretensye aby takowe w ciągu dwóch miesięcy od daty ogłoszenia zameldowali po upływie bowiem tego terminu spadek sądowi zagranicznemu albo osobie do odebrania należycie wylegitymowanej wydanym bedzie.

Kraków 23 maja 1879.

(3667 3—3) **Edykt.**

L. 14082. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości iż na zaspokojenie wierzytelności Feiwla Tenenbauma w ilości 48 złr. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 18 lipca, 19 sierpnia i 23 września 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod nr. 279 w Dembnie położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Antoniego Kozaka należącej która to realność na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, zaś na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną bedzie.

Wadyum wynosi 24 złr.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk 14 grudnia 1878.

(3673 3—3) **Edykt.**

L. 677. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu wzywa nieobecnego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Chronowskiego, aby do spadku po zmarłych rodzicach Michale i Maryannie Chronowskich z Biegonic w ciągu roku się zgłosił, inaczej bowiem pertraktaktacya spadku tego z kuratorem jego Jędrzejem Mazurkiem przeprowadzoną zostanie.

Stary Sącz 10 marca 1879.

(3631 3—3) **Edykt.**

L. 4883. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz Borucha Lartera wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej 400 złr. w. a. z pn. i wzywa go ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata dr. Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 22 maja 1879.

(3678 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12996. Ck. notaryusz p. Mieczysław Zaremba reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 lutego 1879 l. 2793 z Bohorodczan do Kut przeniesiony, ma urzędowanie swe w Bohorodczanach dnia 31 maja 1879 zamknąć i takowe na nowej posadzie w Kutach z dniem 1 czerwca 1879 rozpocząć.

Lwów dnia 27 maja 1879.

(3535 3—3) **Edykt.**

L. 4346. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Frydryka Doglera, że na zabezpieczenie zapisanego mu przez Jana Doglera iegaprawo zastawu na 4000 złr. w. a. na realności pod l. 56 w Kołomyi na imię spadkodawcy ciężącej na jego rzecz zostało zaintabulowanem.

Kołomyja dnia 8 maja 1879.

(3698 1—3) **Edykt.**

L. 597. Sąd obwodowy w Nowym-Sączu rozpisuje niniejszem, celem zaspokojenia sumy 580 zł. z procentami po 6 od dnia 3 listopada 1877 bieżącemi, kosztami w kwocie 8 zł. 2 kr. przyznanemi, oraz obecnie w kwocie 34 zł. 31 kr. w. a. się przyznającemi, Chaji Ameisenowej od Jana Kantego Gibalskiego się należącej, przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi $^{15}/_{24}$ części realności pod Nr. 504 w Nowym Sączu położonej, według dom VII pag. 132 n. 7 haer. dłużnika Jana Kantego Gibalskiego własnych, która to publiczna sprzedaż w dwóch terminach to jest na dniu 2 lipca 1879 i na dniu 6 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali sądu tutejszego przedsięwziętą będzie.

1. Przedmiotem licytacyi są fizycznie niewydzielone $^{15}/_{24}$ części realności pod Nr. 504 w Nowym-Sączu położonej, jak takowe wedle Dom. VII pag. 132 n. 7 h. na imię Jana Kantego Gibalskiego są intabulowane.
2. Za cenę wywołania tych $^{15}/_{24}$ części realności Nr. 504 w Nowym-Sączu stanowi się wartość szacunkowa tychże w sumie 260 zł. w. a.
3. Przy pierwszych dwóch terminach rzeczone $^{15}/_{24}$ części realności sprzedane będą tylko za cenę wywołania, lub też wyżej takowej.
4. Każdy z licytujących złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum sumę 60 zł. a to albo w gotówce, albo też obligacyach publicznych rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, albo w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub uprzywil. akcyjnego banku hipotecznego biorąc takowe według kursu ostatniego gazety urzędowej lwowskiej. Zakład najwięcej ofiarującego zostanie zatrzymany, zaś wadya innych licytantów zaraz po ukończeniu, licytacyi zwrócone zostaną.

Gdyby na pierwszych dwóch terminach kupiciel wyżej ceny ceny szacunkowej, lub przynajmniej za cenę szacunkową się nieznalazł, tedy do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na dzień 6 sierpnia 1879 o godzinie 4 po południu na który powołuje się wszystkich wierzycieli hipotecznych z dołożeniem, że niestawające uważani będą jako do wniosku większości stawających przystępujący.

O czem się strony sporne, współwłaścicieli i wszystkich wierzycieli tabularnych z imienia i miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, a z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 27 stycznia 1879 jakie prawa hipoteczne uzyskali, lub którymby uchwała przymusową sprzedaż rzeczonych $^{15}/_{24}$ części realności Nr. 504 w Nowym-Sączu dozwalająca, nie mogła być doręczona, do rąk kuratora adwokata Dra. Olszewskiego z zastępstwem adwokata Dra. Żelechowskiego zawiadamia.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz 12 kwietnia 1879.

(3699 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 819. C. k. Prezydent sądu krajowego wyżej mianować raczył przewodniczącym Sądu przysięgłych na III okres, który się rozpocznie 19 sierpnia 1879 o 8 godzinie rano prezydenta c. k. sądu obwodowego Józefa Diettricha, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Sambor dnia 26 maja 1879.

(3701 1—3) **Edykt.** L. 4173.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Józefa Żurowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, a w razie śmierci niewiadomych jego spadkobierców z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Klaudyę Szynglarską pozwu o pierwszeństwo do zaspokojenia z $^{7}/_{8}$ części dóbr Hrehorowa legatu 4000 zł. w. a.. że kuratorem dla niego adw. Heyne ze zastępstwem przez adwokata Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuż potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 17 maja 1879.

(3718 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22706. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1880, 1881 i 1882 odbędzie się w dniu 19 czerwca 1879 r. w c. k. Starostwie w Kołomyi publiczna licytacyi przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa potrzebnego szutru na rok 1880 wynosi:

a) na gościńcu podbeskidzkim 1070 metrów sześć. w kwocie fiskalnej . . . . . . 1364 zł. 95 ct.
b) na gościńcu pokuckim 470 metrów sześc. w kwocie fiskalnej . . . 659 zł. 65 ct.

Razem 1540 metrów sześć. w kwocie fiskalnej 2024 zł. 60 ct.

Bliższe warunki licytacyi, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 5 odsetek od sumy fiskalnej wynosić mającem, z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami, w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub nie złożone w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

we Lwowie dnia 20 maja 1879.

(3692 1—3) **Edykt.**

L. 3870. C. k. sąd powiatowy w Horodence zawiadamia niniejszem Samuela Rapp z Michalcza, którego miejsce pobytu na teraz nie jest wiadome, że Kajetan Teodorowicz z Michalcza wniósł przeciwko niemu o zapłacenie czynszu dzierżawnego w kwocie 575 złr. w. a. z pn. pozew sumaryczny de praes 16 maja 1879 l. 3870, na który wyznaczono w tymże sądzie powiatowym termin na 20 czerwca 1879 na 9 godz. przed połud. niemniej, że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Mortka Lagsteina z Horodenki, któremu powyższą skargę się doręcza.

W końcu wzywa się pozwanego Samuela Rappa, by stanął do rozprawy lub wymienił swego pełnomocnika i tegoż w środki dowodowe zaopatrzył, inaczej skutki milczenia sam sobie będzie winien przypisać.

Horodenka dnia 16 maja 1879.

(3703 1—3) **Edykt.**

L. 13413. C. k. sąd delegowany miejski cywilny w Krakowie jako władza nadkuratelarna podaje do powszechnej wiadomości iż na mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 19 kwietnia 1879 l. 10870 Jan Schubert kapitan 40 pułku piechoty za obłąkanego uznany i wskutek tego kurator w osobie c. k. kapitana 40 pułku piechoty Jana Celie ustanowiony został.

Kraków 3 maja 1879.

(3712 1—3) **Edykt.**

L. 5143. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 450 złr. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 89 w Sokalu Dawida i Hudli Boczów własnej, tu w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 czerwca, 15 lipca i 26 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 900 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 90 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Sokal dnia 30 kwietnia 1879.

(3710 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1249. Dnia 26 czerwca, 17 lipca i 7 sierpnia 1879 każdym razem o 10 godzinie rano, na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 470 złr. na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedanym będzie parcelami grunt $^{1}/_{8}$ część Sołtystwa w Jachówce, Michała Niteckiego własny, celem zaspokojenia pretensyi Jana Niteckiego 85 złr. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania, wolno interesowanym tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków 10 kwietnia 1879.

(3707 1—3) **Edykt.**

L. 3581. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 18 czerwca, 14 lipca i 20 sierpnia 1879 każdym razem o godz. 10 rano sprzedawaną będzie w tutejszym sądzie na pierwszych dwu terminach tylko za lub wyżej, na trzecim i niżej ceny wywołania 483 złr. w. a. realność Kuby Krzyżanowskiego własna pod l. 267 m. w Buczaczu położona, na zaspokojenie pretensyi Matesa Spiegel w kwocie 45 złr. w. a. z pn. wadyum 43 złr. reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz 31 marca 2879.

(3700 1—3) **Edykt.**

L. 4175. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Józefa Żurawskiego, Hersza Adlera i Chaima Samsona dw. im. Gelobtera z miejsca pobytu niewiadomych a wrazie śmierci niewiadomych ich spadkobierców z przyczyny wniesionego przeciw nim przez Maryę Ludwikę dw. im. Wysocką pozwu o pierwszeństwo do zaspokojenia z $^{7}/_{8}$ części dóbr Hrehorowa legatu 7000 złr. w. a. że kuratorem dla nich adw. Heyne ze zastępstwem przez adwokata Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto ich rzeczą będzie, temuż potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Z Rady c. k. sądu obwodowego

Złoczów dnia 17 maja 1879.

(3627 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2856. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na podaną prośbę egzekucyę prowadzącego p. Rachmila Sterna, na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności 80 złr. w. a. z 6 proc. odsetkami od 27 stycznia 1875 liczyć się mającemi przyznanemi kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 4 złr. 62 ct., 3 złr. 87 ct., 3 złr. 71 ct., 1 złr. 44 ct., 1 złr. 41 ct. i podania niniejszego w kwocie 9 złr. 27 ct. w. a. przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. d. 228 w Kozowie ciało tabularne stanowiącej, Leiby Weissa, Szeindli Weiss, Chaji Weiss, Malki Weiss jako prawonabywców egzekuta Kellmana Weiss, własnej, w terminach w dniu 19 czerwca, 17 lipca i 19 sierpnia 1879, każdym razem tu w c. k. sądzie o godzinie 9 przed południem, odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający, ma złożyć wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce 120 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej a przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną będzie, reszta warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w registraturze tusądowej, w zwykłych urzędowych godzinach przejrzane.

O czem się proszącego p. Rachmila Sterna, egzekutów Chaje Weiss, Szeindli Weiss, Malkę Weiss, do rąk Kellmaua Weiss, Leibę Weiss do rąk własnych wierzyciela hipotecznego p. Stanisława Newelicza w Kozowie, c. k. prokuratoryę skarbową we Lwowie, oraz tych wierzycieli, którzyby przed sprzedażą do tabuli weszli na ręce ustanowionego kuratora p. adwokata dr. Finkelsteina w Brzeżanach.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa 12 maja 1879.

(3711 1—3) L. 1187.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 3 lipca, 24 lipca i 21 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 50 złr. na trzecim zaś i poniżej tejże sprzedanym będzie kawałek gruntu "Kraisko" zwany w Zawoji położony, Macieja Smyraka własny celem zaspokojenia pretensyi Salamona Brülla 20 złr. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Makow 10 kwietnia 1879.

(3689 1—3) **Edykt.**

L. 912. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że Franciszka Drożdzowa w sierpniu 1852 w Radgoszczy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła.

Gdy miejsce pobytu jej córki Apolonii Partyńskiej nie jest wiadomem, przeto niniejszem wzywa się tę spadkobierczynię, by w przeciągu roku od daty edyktu do sądu się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku ze spadkobiercami, którzy się zgłosili i jej kuratorem Józefem Kabałą przeprowadzoną będzie.

Dobrowa, 20 maja 1879.

(3680 2—3) **Edykt.**

L. 18054. Lwowski c. k. sąd krajowy rozpisuje ponownie celem osiągnięcia resztującej wierzytelności pożyczkowej c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1896 zł. 28 ct. w. a. z 7 proc. odsetkami od dnia 3 września 1876 bieżącymi tudzież kosztów egzekucyjnych podań do l. 40196 i do l. 18054/78 włącznej kwocie 16 zł. 92 ct. w. a. przyznanych, dozwoloną już wedle ts. uchwały z dnia 27 lutego 1875 l. 4767 i rozpisaną lecz w skutek prośby powyższego egzekucyę popierającego banku tymczasowo zaniechaną egzekucyjną przymusową sprzedaż realności N. 164 $^{4}/_{4}$ we Lwowie powyższej wierzytelności jak Dom. 112 pag. 90 n. 28 i 53 on. za hipotekę służącej p. Pauliny Sucharzewskiej własnej.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w sądzie tutejszym dwa terminy a to na dzień 17 lipca 1879 i 20 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem. Sprzedaż jest ryczałtową i bez ewikcyi i na powyższych dwóch terminach sprzedaż niżej ceny wywołania miejsca mieć nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 6077 z.. w. a.

Każdy z licytujących przed rozpoczęciem licytacyi złożyć winien do rąk komisyi sądowej wadyum 10 procentowe w okrągłej sumie 600 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w papierach wartościowych.

Gdyby na wyznaczonych powyżej dwóch terminach sprzedaż realności Nr. 164 $^{4}/_{4}$ nad lub za cenę wywołania do skutku nie przyszła, natenczas wyznacza się w celu ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży termin w sądzie tutejszym na dzień 20 sierpnia 1879 o godzinie 4 po południu pod rygorem, że niestający na tym termine wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi jakoteż ekstrakt tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można bądź w t. s. registraturze, bądź też na terminie licytacyi w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane mianowicie też wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś, którzyby dopiero po dniu 1 kwietnia 1879 jako dniu wydania powyższego ekstraktu tabularnego prawo hipoteki na powyższej realności uzyskać mieli, lub którymby bądź uchwała obecna bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych uchwał przynależnie doręczoną zostać nie mogła, do rąk kuratora dla nich w osobie adwokata dr. Moszyńskiego z substytucyą p. adwokata dr. Nurkowskiego ustowionego i przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 10 maja 1879.

(3650 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2455. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 22 lutego 1879 l. 6384 przedsięweźmie celem wydobycia dwóch rat po 36 zł. 80 ct. i reszty kapitału 606 zł. 82 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie, od Karola i Doroty Müller się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 8 w Zagródkach w Starostwie lwowskiem położonej, w dniach 23 czerwca, 1 sierpnia i 4 września 1879 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1751 zł. 33 ct. wadyum wynosi 176 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 4 września 1879 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 3 stycznia 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego z Szczerca.

Szczerzec 30 kwietnia 1879.

(3648 2—3) **Ogłoszenie**

L. 3395. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 22 marca 1879 l. 13100 przedsięweźmie celem wydobycia dwóch rat po 28 zł. 35 ct. i reszty kapitału 367 zł. 33 ct. z pn. c. k. uprzyw. galicyjsk. akcyj. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Chany Elki Mischel się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 168 u. 135. st. w Szczercu w starostwie lwowskim położonej w dniach 21 lipca, 21 sierpnia i 25go września 1879 każdokrotnie o godzinie 10ej przed południem w tutejszosądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość przy pożyczce przyjęta 1400 zł., wadyum wynosi 140 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 25 września 1879 o godzinie 3ciej po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 22 lutym 1879 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 10 maja 1879.

(3657 2—3) **Edykt.**

L. 3370. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomych Julię hr. Ciechońską i Józefa hr. Ciechońskiego, iż przeciw nim Ksawery Mu szyński wniósł de praes. 31 stycznia 1879 l. 3370 pozew wekslowy o zapłacenie sumy wekslowej 4794 zł. w załatwieniu którego nakaz zapłaty t. s. uchwałą z dnia 4 lutego 1879 l. 3370 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto w celu zastępowania tychże na koszt i niebezpieczeństwo ich, adwokat Michał Ichheiser kuratorem nieobecnych ustanowionym został

Zaleca się zatem pozwanym, aby albo potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi podali, lub innego sobie zastępcę obrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle aby wszelkich środków prawnych obrony im służących użyli, w przeciwnym bowiem razie wyniknie z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musieli.

Kraków 4 lutego 1879.

(3722) **Erkenntniß.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 23 Mai 1879, Zl. 2407/M. J., der in Mailand erscheinenden Zeitung „La Lombardia" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

(3568 2—3) **Edykt.**

L. 2140. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza wkładkowej książeczki galicyjskiej kasy oszczędności na 50 złr. w. a. nr. 32324 na imię Łukasza Artymiaka opiewającej, według podania tegoż zagubionej, aby powyższą książeczkę wkładkową w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tegoż edyktu w „Gazecie Lwowskiej" liczyć się mających, tutejszemu sądowi okazał, ile że w przeciwnym razie na żądanie Łukasza Artymiaka książeczka ta jako umorzoną uznana będzie.

Lwów dnia 10 maja 1879.

(3555 2—3) **Edykt.**

L. 7806. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Liepy Liepschutz kupca w Stryju zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k. sędziemu pow. Janowi Majeranowskiemu w Stryju a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana odwokata dr. Popiela w Stryju. Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiat. w Stryju wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 7 sierpnia 1879 w c. k. sądzie pow. w Stryju ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwid-cyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 5 czerwca 1879 o godzinie 9tej przed południ. wobec komisarza konkursowego. Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub w Stryju mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze lub w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowiony zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczane będą, w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej".

Sambor 21 maja 1879.

(3620 2—3) L. 18764.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania siedemnastu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca powyższe nadane będą w wojskowych szkołach realnych niższych i wyższych, w akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, tudzież w technicznej akademii wojskowej, a ewentualnie również w akademii marynarskiej.

W roku szkolnym 1879|1880, który się rozpoczyna 15 września 1879, przyjmowani będą kandydaci w równej liczbie na wszystkie cztery lata c. k. wojskowych niższych szkół realnych i na pierwsze lata reszty rzeczonych zakładów.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1) iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austryacko-węgierskiej (cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana).
2) iż jest fizycznie uzdolnionym do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej;
3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające;
4) iż nieprzekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12ty względnie 13, 14, 15 dla pierwszego względnie 2go, 3go 4go roku niższych szkół realnych, dla wyższej szkoły realnej rok 16, dla akademii wojskowej rok 19ty; dla akademii marynarki wymagany jest wiek między 13 a 15ym rokiem życia;
5) nakoniec winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze a mianowicie, jeżeli chce wstąpić na pierwszy rok niższej szkoły realnej, iż ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej; do przyjęcia na II III względnie IV rok c. k. wojskowej niższej szkoły realnej, iż potrzebne jest ukończenie I, II a względnie III klasy szkoły realnej lub gimnazyum, albo też gimnazyum realnego; chcący wstąpić na I rok wyższej szkoły realnej lub akademii marynarki winni wykazać, iż ukończyli IV klasę realną lub gimnazyalną; kandydaci zaś do wojskewych akademij, iż ukończyli z dobrym postępem nauki zupełnej szkoły średniej (tj. szkoły realnej lub gimnazyum) tudzież, że w języku francuskim umieją płynnie i poprawnie czytać jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemiecki i na odwrót przy pomocy słownika tłumaczyć.

Wojskowa akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, inżynieryi i do korpusu pionierów.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do odziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi.

Do podań załączyć należy:

1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju;
2) metrykę chrztu lub urodzenia;
3) świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów do marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i donioslość wzroku)
4) poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy;
5) ostatnie świadectwo szkolne (kandydaci do marynarki winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkół średnich) nakoniec
6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Wszyscy kandydaci winni władać językiem niemieckim o tyle biegle, iżby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 20 czerwca b. r.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu w języku niemieckim z wymaganych nauk przygotowawczych.

Od rezultatu zawisłem będzie przyjęcie stanowcze.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie takowe w 25 części dziennika rozporządeń dla c. k. armii z r. 1875 i w IX części tegoż dziennika z r. 1876 (w osobnych odbitkach w drukarni nadwornej L. W. Seidl i syn we Wiedniu.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 21 maja 1879.

(3691 2—3) **Edykt.**

L. 14551. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia należytości Mojżesza Leizora Praegera w kwocie 420 zł. z pn. odbędzie się w budynku sądowym w Drohobyczu dnia 16 czerwca 1879 o godzinie 10 rano publiczna przymusowa relicytacya tabularnej realności pod l. k. 113 m. w Drohobyczu z placu budowlanego składającej się spadkobierców po Józefie Freudenheim własnej na koszt i niebezpieczenstwo pierwotnego onejże nabywcy p. Jakóba Handel.

Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w sumie 204 zł. a. w. od której to ceny wywołania każdy mający chęć licytowania 10 prc. do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum w gotówce złożyć jest obowiązanym.

Wadyum to najwyżej ofiarującemu w cenę kupna wliczonem będzie innym zaś licytantom zwróci się zaraz po zamknięciu protokołu licytacyi

Najwyżej ofiarujący winien jest najpóźniej do dni 30 po przyjęciu do sądu aktu licytacyi całkowitą ofiarowaną cenę kupna sprzedaży z wliczeniem jego wadyum do sądowego depozytu w gotówce złożyć a to pod surowością, że w razie niedotrzymania warunku tego wadyum jego przepada i na jego koszt i odpowiedzialność ponowna licytacya rozpisaną będzie.

Reszta warunków licytacyjnych i protokół oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

O tem zawiadamia się spadkobierców po Józefie Freidenheim mianowicie Sarę Liebsmann względnie jej nieobjętą masę spadkową do rąk kuratora Dra Wolskiego wierzyciela hipotecznego z miejsca pobytu niewiadomego Efroima Menkesa przez kuratora Doktora Wohlernera nareszcie tych wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 5go września 1878 roku jako dniu wygotowania uzupełnionego wyciągu do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna z z jakiegobądź powodu doręczoną nie została na ręce kuratora Wohlernera.

(3706 2—3) **Edykt.**

L. 1058. Na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego zostanie realność pod l. 19 kons./25 rep. w Wytrzysce położona Piotra Swidra własna w dniach 8 lipca 12 sierpnia 16 września 1879 każdym razem o 10 rano, przymusowo sprzedaną.

Cena szacunkowa wynosi 1040 zł. 61 ct. w. a.

Wadyum 104 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w tutejszo sądowej registraturze.

Brzesko dnia 12 marca 1879.

(3636 2—3) **Edikt.**

Zl. 6845. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25ten Dezember 1868 R. G. Bl. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Leib Lessing, Spezerei- und Geschirrkrämers in Stanislau der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Bertoni und als einstweiliger Massaverwalter Herr Advokat Dr. Wurzel bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der am 6 August 1879 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, Sseines tellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andern Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschußes wird am 19 Juni 1879 eine Tagsatzung um 10 Uhr Vormittags hiergerichts im in Bureau IV anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel dieses k. k. Kreisgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen in Stanislau wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten ab[illegible]haft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" bekannt gegeben werden.

Stanislau d. 24 Mai 1879.

(3598 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 2825. Vom k. k. Bezirksgerichte in Wadowice wird bekannt gegeben, daß über Einschreiten des Jozef Koza Vormundes der minderjährigen Marianna u. Anna Kamski zur Hereinbringung des vom Franz u. Thekla Rzepa ersiegten Betrages pr. 130 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der denselben gehörigen sub. Nr. 72 in Graboszyce gelegenen Realität, bei diesem Bezirksgerichte in zwei Terminen d. i. am 3 Juli und am 7 August 1879, jedesmal um 10 Uhr V. M. unter den in der hiesigen Registratur einzusehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

Gleichzeitig wird im Falle der Nichtveräußerung an obigen Terminen zur Stellung erleichternder Lizitationsbedingniße die Tagfahrt auf den 21 August 1879 V. M. 9 Uhr angeordnet.

Die weiteren Lizitationsbedingnisse der Tabularextract, können in der hiesigen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Wadowice d. 9 Mai 1879.

(3510 2—3) **Edikt.**

Zl. 9140 Vom k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Summe 935 fl. ö. W. sammt 12 proc. Zinsen vom 8 November 1876, dann Executionskosten 2 fl. 88 kr., 11 fl. 36 kr. u. den gegenwärtig mit 9 fl. 52 kr. ö. W. zuerkannten Kosten, die executive Feilbiethung der sub. C. N. 5 in Landestreu gelegenen, den Tabularkörper bildenden und ut. Tom. IV. pag. 95—98 n. 180—183 haer. den Eheleuten Georg u. Katharina Geib eigenthümlichen laut den in dem hiergerichtlichen Bescheide v. 1 Juli 1878 Z. 5256 zur Gerichtswissenschaft angenommenen Schätzungsprotokole auf 5650 fl. ö. W. abgeschätzten Grundwirthschaft, zu Gunsten der Chancie Koftler an Terminen 16 Juli, 6 August und am 26 August 1979, 10 Uhr Vormittags mit dem vorgenommen wird, daß diese Grundwirthschaft bei den ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungspreis, am dritten auch unter demselben hintangegeben wird.

Das Vadium beträgt 10 proc.

Die übrigen Lizitationsbedingungen und der Schätzungsact, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Kałusz am 28 Dezember 1878.

(3541 2—3) **Edikt.**

Z. 12408 Von dem k. k. Bezerksgerichte in Brody wird bekannt gemacht, daß am 24 Mai 1831 Reisel Schorr zu Brody ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welche Personen auf ihre Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte einzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung einzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen Adv. Dr. Weisstein als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklären und ihren Erbrechtmittel ausweisen werden, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Brody d. 31 Dezember 1878.

(3633 2—3) **Edykt.**

L. 4884. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia Samuela Rappa z miejsca pobytu niewiadomego, że na rzecz Mojżesza Pineles wydanym został przeciw niemu nakaz zapłacenia sumy wekslowej ... złr. z pn. i wzywa go, ażeby wszystkie dowody swoje albo kuratorowi w osobie adwokata dr. Rascha w Kołomyi dla niego ustanowionemu udzielił, albo innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 22 maja 1879.

(3556 2—3) **Edykt.**

L. 6509. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Wawrzyńca Woleńskiego, że dnia 19 marca 1879 l. 4358 i l. 4357 przeciw niemu nakaz zapłaty na sumę 320 złr. i 300 złr. w. a. na rzecz Estery Streit wydany został, i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratorara p. adwokata dr. Mantia z zastępstwem p. adwokata dr. Horowitza.

Tarnopol dnia 1 maja 1879.

(3665) **List gończy.**

L. 838. Stanisław Przybylski także Milski zwany, w Rzeplinie urodzony, brunet, wzrostu dość słusznego, o kędzierzawych nieco włosach i piwnych oczach, zwykłego nosa, szerokich rzadkich brwi, rudawych wąsach, czarnej, około szczęki dolnej porastającej brodzie, w ciemnym surducie, szarej kamizelce, wełnianych spodniach w paski, lat 36 mający, leśniczy ze zawodu, i wieśniak Maciej Chart z Huty różanieckiej, lat 46 mający, wzrostu miernego, ciemnych blond włosów, krągłej ospowatej twarzy, o rudawych wąsach i takiej samej rzadkiej brodzie, wysokiego nieco czoła i proporcyonalnego nosa, piwnych oczach, ubrany w kożuchu chłopskim, spodniach i szarej kolorowej kamizelce, zbiegli z aresztów tutejszych w nocy z 10 na 11 maja r. b. w których za zbrodnię kradzieży pozostawali.

Wzywa się przeto wszystkie władze bezpieczeństwa i organa sądowe, o wyśledzenie, zatrzymanie i odstawienie tych zbiegów do sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy Cieszanów, jako delegowany sąd śledczy 24 maja 1879.

(3600) **Erkenntniß.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 Mai 1879 Zl. 2320P/194D. die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Isonzo" Nr. 95 vom 10ten Mai 1879 wegen des Art. „Il Podesta di Trieste" nach § 300 St. G. verboten.

(3714) **Ogłoszenie.**

L. 7010. C. k. sąd krajowy dla spraw karnych, jako Trybunał prasowy we Lwowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, wzbrania dalsze rozpowszechnianie dodatku do Nr. 4 „Strażnicy polskiej" z powodu artykułu „Kronika na dzień 3 maja 1879" zawierającego znamiona zbrodni z §. 63 u. k.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 26 maja 1879.

(3670 3—3) **Edikt.**

Zl. 499. Am 31 Mai, 30 Juni und 1 August 1879 jedesmal um 10 Uhr Vormittags wird die zu Peczeniżyn unter CN. 622 liegende, dem Olexa u. Katarzyna Michajłuk gehörige nicht intabulirte Realität zu Gunsten des Hersch Schaffer pto 225 fl. unter der in Akten erliegenden Lizitationsbedingniße veräußert werden.

K. k. Bezirksgericht

Peczeniżyn d. 9 Feber 1879.

(3611) **Ogłoszenie**

L. 2584. Sąd obwodowy w Nowym sączu zawiadamia, że na walnem zgromadzeniu kasy zaliczkowej w Nowym Sączu Towarzystwa zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w dn. 14 marca 1879 odbytem w miejsce dotychczasowego dyrektora Kontrolora Antoniego Jany Dr. Wacław Przybylski dyrektorem kontrolorem, a w miejsce zastępcy dyrektorów Józefa Ozińskiego, Wiktor Wyszyński zastępcą dyrektorów, obaj w Nowym Sączu, wybrani zostali, co w odnośnym rejestrze w dniu 30 kwietnia 1879 uwidoczniono.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy sącz 17 maja 1879.

(3610) **Ogłoszenie.**

L. 2846. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że Towarzystwo zaliczkowe z ograniczoną poręką w Starym Sączu na nadzwyczajnem posiedzeniu 19 maja 1878 w miejsce dyrektora Wincentego Waligóry obrało Jana Zagórowskiego dyrektorem i że ta zmiana w dyrekcyi do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych dnia 8 stycznia 1879 została wpisaną.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 17 maja 1879.

(3725) **Ogłoszenie.** L. 5215.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw drukowych orzekł na podstawie §. §. 489, 493 ustawy o postępowaniu karnem w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 6 czasopisma „Urzędnik“ z dnia 25 maja 1879 pod napisem „głosy urzędników“ korespondencya de dato Kraków 14 maja 1879 zaczynającym się od słów „Pozwólcie mi bym zabrał raz jeszcze głos“ a kończącym się słowami „od siebie i swego otoczenia“ zawiera w sobie znamiona wykroczenia przeciw publicznej spokojności i publicznemu porządkowi z §. 300 us. kar., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Urzędnik“ jest usprawiedliwioną, i że dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu jest wzbronionem.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Przemyśl 28 maja 1879.

(3727) **Edykt.**

L. 3525 C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia podoficerów c. k. 80 pułku piechoty, że śp. Maciej Kovachich uczynił tymże zapis 500 złr. w. a., który spadkobierca do składu tusądowego złożył.

O czem się legataryuszów z imienia niewiadomych do rąk ustanowionego kuratora adw. Warteresiewicza z zastępstwem ad. Heynego zawiadamia.

Złoczów 17 maja 1879.

(3612 1—3) **Edykt.**

L. 2639. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Samuela Rettiga, Jachet Kammer, Chaję Goldstein i Kelmana Goldsteina, że uchwałą z dnia 8 maja 1879, l. 2639 dozwolono na zaintabulowanie Lei Bilder w drodze egzekucyi wyroku z 28 grudnia 1878 l. 8902 za właścicielkę połowy realności l. k. 95/112 n. 429 w Rzeszowie pierwej Kielmana i Chai Gottdanków własnej.

Rzeszów 8 maje 1879.

(3728 1—3) **Edykt.**

L. 10.963. Ck. sąd obwodowy jako sąd spadkowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Różę z Parczewskich Bukowską i innych z imienia tudzież z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców ś. p: Natalii z Lipińskich 1 votu Parczewskiej 2go votu Janczewskiej, iż celem doręczenia uchwały tusądowej z dnia 13 listopada 1875 l. 9073 ustanowił dla nich kuratorem adwokata Dra. Wesołowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Mijakowskiego wzywając tychże spadkobierców aby potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi tutejszemu oznajmili, gdyż w przeciwnym razie powyższa uchwała za prawomocną uznaną będzie.

Złoczów dnia 7 grudnia 1878.

(3613 1—3) **Edykt.**

L. 3184. Ck. sąd obwodowy w Samborze wzywa każdego, ktoby posiadał zgubioną książeczkę kasy oszczędności, Stryjskiej Nr. 267 na imię „komitetu kościelnego Stryjskiego“ wystawioną, a na 229 złr. 90 ct. opiewającą, by takową w przeciągu sześciu miesięcy okazali, w przeciwnym bowiem razie rzeczona książeczka wkładkowa, jako nieważna i w obec wspomnianej wyżej kasy oszczędności nieobowiązująca uważaną będzie.

Sambor dnia 4 marca 1879.

(3704 1—3) **Edykt.**

L. 1059. Dnia 25 lipca 19 sierpnia i 23 września 1879 o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w gmachu sądowym publiczna licytacya realności tabularnej pod l. 348 w Jadownikach położonej Jana Golca własnej na zaspokojenie pretensyi 118 zł. 25 ct. Lwowskiego Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Brzesko dnia 30 marca 1879.

(3705 1—3) **Edykt.**

L. 6129. Dnia 15 lipca 19 sierpnia i 23 września 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym publiczna licytacya realnosci tabularnej pod l. 18 w Jurkowie położonej Tomasza Kozy Maryanny Koza i Karola Niecia własnej na zaspokojenie pretensyi 112 zł. Markusa Herscha Verderbera.

Cena wywołania wynosi 872 zł.

Wadyum 87 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Sądzie.

Brzesko 31 marca 1879.

(3702 1—3) **Edykt.**

L. 4174. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Józefa Zurowskiego z miejsca pobytu niewiadomego a w razie smierci niewiadomych jego spadkobierców z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Klaudyę Szynglarską pozwu o pierwszeństwo do zaspokojenia z 7/8 części dóbr Hrehorawa legatu 5000 złr. w. a., że kuratorem dla niego adw. Hyene ze zastępstwem przez adwokata Mijakowskiego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuż potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów 17 maja 1879.

(3672 1—3) **Edykt.**

L. 552. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelnoności Rudolfa Schöntalera z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. 87 w Sredniem położonej do dłużników Michała i Wiktoryi Gródeckich należącej ciała tabularnego niestanowiącej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę publiczna w sądzie tut. w trzech terminach 15 lipca 18 sierpnia i 22 września 1879 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 480 zł. w. a. poniżej której w dwóch pierwszych terminach realność sprzedaną nie będzie zaś na trzecim terminie i poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające w wysokości 48 zł. w. a.

Protokoł egzekucyjnego opisania i egzekucyjnego oszacowania rzeczonej realności przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce 30 kwietnia 1879.

(3729 1—3) **Edykt.**

L. 10785. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi Eisyka Saleingera w kwocie 230 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 315 w Wygnance położonej, ciała tabularnego niestanowiącc, Dominika Kłodnickiego własnej w dniach 3go i 24go czerwca 1879 za cenę szacunkową 380 złr. a. w. lub wyżej takowej, zaś dnia 15 lipca 1879 także poniżej ceny szacunkowej.

Chęć kupienia mających wzywa się do współudziału przy tej licytacyi za złożeniem zakładu w kwocie 38 zł. a. w. z tem, że dalsze warunki licytacyjne w tusądowej registraturze złożone są do przejrzenia.

Czortków 28 stycznia 1879.

(3737 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 19339. W celu zabezpieczenia dostawy szutru w latach 1880 1881 1882 dla traktu Podtatrzańskiego w kilometrach 48 do 61 włącznie, w okręgu budowniczym Jasielskim 108 do 115 włącznie i Dukielskiego w kilometrach odbędzie się na d. 20 czerwca 1879 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya zapomocą pisemnych ofert.

Dostawa ta wynosi na rok 1880 1610 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 2.580 złr.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 21 maja 1879.

(3739 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 21705. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla przestrzeni traktu samborskiego od 16go do 33go kilometra w samborskim okręgu budowniczym na trzyletni przeciąg czasu t. j. na lata 1880 1881 i 1882 odbędzie się w c. k. Starostwie w Samborze na dniu 19 czerwca r. b. o godzinie 12 w południe roiprawa licytacyjna zapomozą pisemnych ofert.

Ilość, potrzebnego na rok 1880 szutru wynosi 1230 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 3709 zł. 27 ½ ct.

Bliższe warunki dostawy przeglądnąć można w wymienionem c. k. Starostwie dokąd także oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi lecz także literami w oznaczonym powyżej terminie wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 20 maja 1879.

(3623 1—3) **Edykt.**

L. 4869. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 6 marca 1878 do l. 4869 otwarto nowe księgi gruntowe

I. Dla majętności tabularnych:

1) Artasów w okręgu Kulikowskiego c. k. sądu powiat.

2) Posada rybotycka w okręgu Dobromilskiego c. k. sadu powiat.

3) Holibrady i

4) Zezawa w okręgu Zaleszczyckiego c. k. sadu powiat.

5) Chłopówka w okręgu Kopyczynieckiego c. k. sądu powiat.

6) Swidowa w okręgu Czortkowskiego c. k. sądu powiat.

7) Małowody i

8) Wiktorówka w okręgu Kozowskiego c. k. sądu powiat. położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1) Artasów podlegających Kulikowskiemu c. k. sądowi powiat.

2) Biała podlegających Niemirowskiemu c. k. sądowi powiat.

3) Posada rybotycka podlegającyth Dobromilskiemu c. k. sądowi powiat.

4) Wola trembowelska podlegających Trembowelskiemu c. k. sądowi powiat.

5) Holihrady i

6) Zezawa podlegających Zaleszczyckiemu c. k. sądowi powiat.

7) Chłopówka podlegających Kopyczynieckiemu c. k. sądowi powiat.

8) Swidowa podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi powiat.

9) Międzyhorce podlegających Bursztyńskiemu (teraz Halickiemu) c. k. sądowi powiatowemu

10) Małowody i

11) Wiktorówka podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 maja 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 marca 1880, a to, co do majętności tabularnych pod I 1 w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 2 w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, pod I 3, 4, 5, 6 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I 7 i 8 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II wymienionych w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 6 maja 1879.

(3659 3—3) **Edykt.**

L. 5665. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego banku hipotecznego w kwocie 12801 zł. 29 ct. z należytościami dodatkowemi po odtrąceniu jednak kwoty 123 zł. 67 ct. na rachunek powyższej wierzytelności już upłaconej dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr „Żurawa“ w powiecie Brzosteckim położonych, do Aleksandra Rodeckiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 4 lipca i 4 sierpnia 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 26240 zł. przyjęta, poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2624 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c, k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 4 sierpnia 1879 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Pilznie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności nieobjęta masa Ozyasza Lejby Horowitza następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 10 marca 1879 do hipoteki dóbr sprzedać się mających weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora który niniejszem w osobie adwokata dr. Stanisława Tokarza z substytucyą adwokata dr. Maurycego Brauna ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

Tarnów dnia 1 maja 1879.

(3658 3—3) **Edykt.**

L. 3468. C. k. sąd obwodowy jako wekslowo handlowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Teofila Romera, że na terminie dnia 10 grudnia 1878 ustanowionym wywiódł p. Antoni Haszczyc płynność i prawo pierwszeństwa swej wierzytelności w kwocie 280 zł. do ceny kupna sprzedaży ruchomości Teofila Romera uzyskanej, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 3468 dłużnikowi Teofilowi Romerowi termin do wniesienia możliwych zarzutów na dzień 15 maja 1879 10 godzinę przedpołudniem ustanowiono.

Zarazem ustanowił sąd dla Teofila Romera kuratora w osobie p. adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem adwokata Dra. Gawła i poleca pierwszemu, aby co do możliwych zarzutów z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl 31 marca 1879.

(3671 3—3) **Edykt.**

L. 1029. W dniach 26 czerwca, 7 sierpnia i 4 września 1879 o 10 godzinie rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności poo lk. 5 w Glinach wielkich położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jakóba i Maryanny Wojtusiaków własnej, celem ściągnięcia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 500 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 2200 zł. w. a. wadyum 220 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania, oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Rademyśl dnia 9 kwietnia 1879.

(3601) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß in der Druckschrift „Eulenspiegel“, Jahrgang 7, Chicago, Sonntag den 20 April 1879, Nr. 17, Herausgeber und Redacteur: Moritz Langeloth, auf der ersten Seite enthaltene Abbildung mit der Aufschrift: „Europäisches Freischießen“ und der dazu gehörige in Versen abgefaßte Text das Verbrechen des Majestätsbeleidigung nach §. 63 und das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 305 St. G. begründe; ferner daß der in derselben Nummer derselben Druckschrift auf Seite 1. Spalte 3 enthaltene Aufsatz mit der Aufschrift „Wien 18 April“ das Verbrechen der Majestätsbeleidigung und der Beleidigung eines Mitgliedes, des kaiserlichen Hauses nach §§ 63 und 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 Mai 1879.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Strafsachen zu Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhal der Druckschriften „Freeh, ddo. London, Sonnabend, 1 Februar 1879“, dann „Lehmann & Co., ddo. London Sonnabend 8 Fearuar 1879“ und „Stephan, London Sonnabend 15 Februar 1879, die Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 und 302 St. G., ferner daß der Inhalt der Druckschrift „Tessendorf. London, Sonnabeng, 22 Februar 1879“, das Verbrechen der Majestätsbeleidigung und die Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St. G., endlich daß der Inhalt der Druckschrift „Madai, London, Sonnabend 29 März 1879“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 302 und 305 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen.

Wien, am 2 Mai 1879.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

Doniesienia prywatne.

Naturalne

WODY mineralne

Bardyjowską, Bilińską, Budzińską, Hunyady Janos i Franz-Josefs-Quelle, Emską, Egerską, Fachingen, Friedrichshal, Giesshübler, Gleichenbergską, Iwonicką, Krynicką, Karlsbadzką, Kissingen, Krentznachtską, Marienbadzką, Obersalzbrunn, Rabczańską, Selterską, Spaa, Schwalbach, Szczawnicką, Vichy, Wildungen i Żegestowską

z tegorocznego nalewu już otrzymał i poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie,

Rynek l. 42. (2693 7—?)

Obwieszczenie.

Podpisany podaje do publicznej wiadomości, iż zadzierżawił od JO. Ks. Czartoryskiej **kamieniołom w Zaścinoczu**, który tylko o 2 sążnie w oddaleniu przez drogę od kamieniołomu Trembowelskiego i w tych samych pokładach się znajduje, i w którym się wyrabiają wszelkie gatunki płyt chodnikowych, toczydła i bruski, stoły, schody, pomniki, słupy i rozmaite gradusy, w tym samym gatunku, lecz w większej ilości i rozmiarach jak w kamieniołomie Trembowelskim.

Uprasza więc podpisany o łaskawe zamówienia, który wszelkich gatunków kamiennych natychmiast i po najumiarkowańszych cenach dostarczyć może, jak takowych obecnie do Lwowa do gmachu sejmowego dostarcza.

Z poważaniem

Markus Steinig

właściciel hotelu w Trembowli.

(3521 2—3)

Karol Werner

we Lwowie

ulica Sobieskiego Nr. 3.

Hurtowny Handel

WIN.

Stołowe:

LITR *wina białego 40, 48, 60 ct.*
wina czerwonego 52, 60 ct.

Butelkowe białe i czerwone z górnych dolnych winnic węgierskich od 50 ct. do 2 zł. 50 ct.

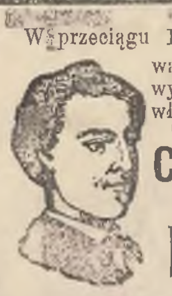
Wina francuskie i hiszpańskie

Na prowincyę wysyłam wina węgierskie w beczułkach poczawszy od 4 litr.

Od wysyłek na prowincyę odlicza się podatek konsumcyjny. (2949 9—?)

Cenniki na żądanie franco.

W przeciągu **16** lat okazał się skutek niewątpliwy, który wywiera na porost włosów profesora



Theodosa

CEBULKA

na porost

brody



najlepszy i najpewniejszy środek celem otrzymania pięknego

porostu brody.

Niezliczona ilość mężczyzn wszystkich, a nawet najwyższych stanów zawdzięcza swą piękną brodę temu środkowi.

Środek ten przyspiesza z niepodobną do uwierzenia szybkością porost brody w ten sposób, że nawet młodzieńcy w wieku 16 lat otrzymują w najkrótszym czasie pełną i silną brodę, co udowodniają tysiące świadectw

Panu aptekarzowi **Józefowi Fürst w Pradze.**

Cieszy mię, że mogę Panu donieść o wielkiej skuteczności przesłanej mi cebulki na porost brody. Krótki przeciąg czasu, od którego środek ten używam wystarczył zupełnie, by wywołać silny porost brody. Potrzebuję jeszcze dla znajomych dalsze dwa pakiety, o które przesłanie pocztą uprzejmie upraszam.

Z poważaniem **K. Linhardt.**

W Lincu dnia 25 czerwca 1872.

Cena pakietu 2 zł. 10 ct.

w prawdziwym gatunku nabyć można w aptece p. **Zyg. Ruckera** „pod srebrnym orłem“ (2612 14—24)

Garbarnia LWOWSKA

na Zamarstynowie licz. 70.

Przyjmuje do wyprawy wszelkie gatunki skór i wykończa starannie i spiesznie wszystkie roboty wshodzące w zakres garbarstwa i białoskórnictwa po cenach umiarkowanych.

Osobom, któreby nadesłały pewną ilość skór, a życzyły sobie otrzymać takowe dobrze wykończone, a bez żadnej opłaty, **Garbarnia lwowska** obowiązuje się zwrócić w właściwym czasie — franco — równą połowę tychże skór już wyprawionych.

L. H. Małecki

w Hotelu Angielskim. (281 40—?)

Licytacya

Na krowy, buhaje i jałownik rasy krajowej, tudzież na konie robocze; maszyny rolnicze i narzędzia gospodarskie jako to: siewniki, żniwiarki. grabie, Howarta, pługi, pojedyncze i podwójne, brony, młynki i cylindry do czyszczenia zboża i t. d. odbędzie się dnia 4 czerwca 1879 **w Harasymowie powiecie Horodeńskim.**

(2—2 3621)

Publiczne oświadczenie.

Zarząd masy upadłej fabryki „Vereinigten Britanniasilberwaren - Fabrik“ sprzedaje swe olbrzymie zapasy towarów z powodu ukończenia konkursu i zupełnego uprzątnienia lokalności

o 75 procent niżej ceny szacunkowej

Tylko **7 zł. 25 ct.** kosztuje następujący **serwis z najwyborniejszego i najlepszego srebra Britania,** (który przedtem 30 zł. kosztował) przyczem się za niezmienną białość naczynia przez **25 lat gwarantuje**

6 sztuk nożów stołowych ze srebra „Britania“ z angielsk. stalow. klingami.
6 sztuk praw. angiel. widelców ze srebra „Britania“, wybor. i mas.
6 sztuk ciężkich łyżek stołowych ze srebra „Britan.“
6 sztuk najwyborniejszych łyżeczek do kawy ze srebra „Britania“.
1 ciężka chochla do mleka ze srebra „Britania“.
1 ciężka chochla do rosołu ze srebra „Britania“, najlepszego gatunku.
2 sztuki efektownych salonowych lichtarzy stołowych ze srebra „Britania“.
6 sztuk najwyborniejszych kubków do jaj ze srebra „Britania“.
6 sztuk wybornie cyzelowanych tacek.
1 piękna posypaczka do pieprzu lub cukru ze srebra „Britania“.
1 wyborne sitko do herbaty ze srebra „Britania“.

42 przedmiotów.

Zamówienia za pobraniem lub przesłaniem gotówki uskutecznia

(3548 2—6) **Vereinigte**

Britania-Silber-Fabriks-Depot
Wien. Untere Donaustrasse 43.

Wszystko niekonweniujące przyjmujemy w przeciągu ośmiu dni bez przeszkody nazad.

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstw. Krakowskiem

na rok

1879

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„Gazety Lwowskiej.“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

WYKAZ

Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi**,

zarządzonych z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie 15 ct. w. a. z przesyłką pocztową 18 ct. w. a.

w Ekspedycyi

Gazety Lwowskiej.

TRUSKAWIEC

ZAKŁAD ZDROJOWY

zostaje otwartym dnia 25 maja 1879.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.

Zdrój, zwany naftowym, znany powszechnie ze swej skuteczności.

Żętyca owcza, zapas wód lekarskich obcych. **restauracye i cukiernia.**

Odległość zakładu od stacyi kolejowej Drohobycz jedna mila.

Na dworcu znajdują się podwody wszelkiego rodzaju; zarząd przyjmuje także zamówienia na takowe.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz zakładu **Dr. Z. Rieger**, krajowy radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane, o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.

Franciszek Kral.

(3020 5—8)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2251 16—?)

Dzierżawa dóbr Błotnia

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia głównego **folwarku w Błotni w starostwie Przemyślańskiem** przy gościńcu Lwowsko-Brzeżańskim położonego, do fundacyi św. Stanisława Gosiewskiego należącego, **na okres sześcioletni** od 1 czerwca 1879 liczyć się mający, publiczna licytacya za pomocą **pisemnych ofert dnia 4go czerwca 1879 o godzinie 11tej** przedpołudniem w I biurze Magistratu przeprowadzoną zostanie.

Folwark ten zawiera obszaru około 386 morgów, wygodny dom mieszkalny i dostateczną ilość zabudowań gospodarczych a **nie należą do dzierżawy prawo propinacyi z dwiema karczmami i trzema młynami**, które to przedmioty osobno zostaną wydzierżawione.

Cenę wywołania ustanawia się na **3600 złr. w. a. rocznego czynszu dzierżawnego**, z obowiązkiem aukcyonowania w drugim trzyleciu czynszu dzierżawnego o dziesięć prc.

Oferty mają być zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 prc. ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego, jednak nie mniej jak 10 prc. ceny wywołania.

Warunki licytacyi przejrzeć można w biurze I Magistratu w w godzinach przedpołudniowych.

Z Magistratu kr. st. miasta.

Lwów dnia 12 maja 1879.

L. 11437 (3573 3—3)

C. k. uprzyw. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska kolej żelazna. C. k. uprzyw. kolej Arcyksięcia Albrechta. — C. k. kolej Dniestrzańska. Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna. — Węgierska kolej północno-wschodnia. — Towarzystwo Nadcissańskiej kolei żelaznej. C. k. uprzyw. Towarzystwo austr. kolei państwowej.

L. 5818 C. (3723 2—3)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 czerwca 1879 r. wchodzi w użycie wyjątkowa taryfa dla drzewa budulcowego, warsztatowego i użytkowego z różnych galicyjskich stacyj do Szegedynu z bardzo umiarkowanemi cenami przewozowemi.

Egzemplarzy tej taryfy nabyć można w komercyalnych biurach kolei w przewozie udział biorących.

Wiedeń i Budzin-Peszt w maju 1879.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił, skutkiem nadużycia osłabionych,**

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8–10 i 2–4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz (2254 18–100)

Ein Obermüller

der in hoch Walzen auch in flachvermahlen mit allen neuesten Hilfsmaschinnen bestens vertraut sowohl mit Einrichten, Montiren bewandert, möchte seinen Posten verändern. — Zu erfragen in der **Administration des Blattes.** (3684)

Z wolnej ręki do sprzedania

Realność

blisko miasta, na wzgórku, z 300☐ sążni gruntu, z pięknym widokiem na miasto, przy **ulicy Kaleczej l. 16¼ we Lwowie.** Bliższej wiadomości udzieli właściciel na miejscu.

(3733 1–10)

EPILEPSYE

(2507 6–15)

(padaczkę) leczy listownie lekarz specyalista **Dr. Killisch** w Dreznie (Neustadt). Posiada najdokładniejsze doświadczenia, gdyż leczył już przeszło 11.000 tego rodzaju chorych.

Ulica Kazimierzowska liczba 28

Farby olejne

Smarowidło belgijskie i oliwę do maszyn

poleca Skład fabryczny **JÓZEFA KLEINA** we Lwowie.

Ulica Kazimierzowska liez 28. (3721 1–10)

Zniżone ceny!

Dla P. P. myśliwych!

Patrony do strzelb

po **zniżonych** cenach **fabrycznych** poleca

F. Zagórski

we Lwowie ul. Jagiellońska l. 8.

	Kaliber					
	10	12	14	16	18	20, 24, 28
Lefaucheux bronzowe	1.95	1.50	1.40	1.35	—	1.40
Lefaucheux zielone	2.05	1.70	1.60	1.50	1.60	1.50
Lancaster bronzowe	2.15	1.70	1.60	1.50	—	1.60
„ zielone	2.25	1.95	1.80	1.70	1.95	1.70
Patrony do igilcówki	1.65	1.65	1.65	1.65	1.65	1.65

Za jedną setkę

Przybitki elastyczne niepalne na proch 1000 sztuk 1 zł.

Przybitki z tekturki cienkiej na szrót 1000 sztuk 1 zł.

Zamówienia z prowincyi **za zaliczką pocztową** uskutecznia się bezzwłocznie. (3676 1–3)

Zniżone ceny!

Zniżone ceny! Zniżone ceny!

Dr. Zdzisław Nieszkowski

praktykujący w Warszawie,

podczas sezonu letniego będzie ordynował

w Szczawnicy.

Będzie przyjmował chorych z cierpieniami gardła od 8½–9½ z rana, z innemi zaś od 4–6 po południu.

(3308 3–4)

Wyłączny skład na Galicyę

Groszowickiego Cementu Portlandzkiego

przez komisyę, złożoną z Szanownych delegatów wysokiego ces. król. Namiestnictwa, wysok. ces. król. Jeneralnej komendy wojskowej, wysok. Wydziału krajowego i t. d. jako najlepszy ze wszystkich u nas używanych gatunków cementu uznany,

u J. Maurycego Diamand

we Lwowie ulica Karola Ludwika liczba 39.

(3575 2–3)

Ceny zniżone!

Protokół powyższej komisyi zasyłam na żądanie.

Przewyborne

przez **„Sues"** sprowadzane

Herbaty chińskie

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu**, żółtokwiatowa aromat . .	zł. 4·40
Nr. 2.	**Juntojczan**, białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3.	**Nandzyn**, czarna aromatyczna .	zł. 3·–
Nr. 4.	**Souchong**, „ mało narkot. . .	zł. 2·50
Nr. 5.	**Congo**, czarna familijna . . .	zł. 1·60
Nr. 6.	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·10
Nr. 7	„ z najlepszych herbat .	zł. 1·40

Kawa po starych cenach, (2114 9–?)

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Nowości z konfekcyi dla dam jako to: kostiumy, paltoty, dolmany, zarzutki, płaszcze i t. p. najnowszego fasonu (3378 2–?)

poleca w największym wyborze

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie ul. Karola Ludwika liczba 3.

Na cytrze

i na fortepianie

oraz spiewu

udziela gruntownych nauk

Emil Kalinowski

prof. muz.

Adres: Ulica Koralnicka Nr. 6ty na dole (obok pl. akademickiego).

Cytry poleca po cenach fabrycznych.

(Także za spłatą ratami).

Nuty w wielkim wyborze.

(3677 1–2)

Choroby

syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstało jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu,** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr. 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 12tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysela lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (2253 18–100)

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, że **z dniem 1go czerwca** otwieram **przy ul. Jagiellońskiej pod l. 7 we LWOWIE**

Cukiernię

pod godłem

„pod Węgierską Koroną"

i polecam szanownej Publiczności

Najprzedniejsze **Lody, Ciastka, Torty, i Cukry deserowe: zimne przekąski i świeże owoce.**

Wyborną kawę czarną i białą, kawę mrożoną, czekoladę, limoniadę, orszadę, herbatę i czaj. — Różnorodne **Likwory, Wina** węgierskie, austryackie, siedmiogrodzkie, francuskie, szampańskie i różne deserowe, **Piwo butelkowe** i t. p. napoje.

W przepysznym, obszernym i z komfortem urządzonem lokalu, znajdować się będzie nad **40** różnorodnych dzienników i pism peryodycznych, illustrowanych, humorystycznych i beletrystycznych; polskich, niemieckich, francuskich, węgierskich i angielskich.

W osobnej salce **BILARD** najnowszej konstrukcyi.

W ciągu kilkoletniego pobytu mego w stołecznych miastach zagranicy, zebranem doświadczeniem, zastosowałem w mej cukierni wszelkie najnowsze urządzenia i maszyny, jako to: **Najnowszej konstrukcyi maszynę do robienia kawy, z pomocą ściśnionego powietrza. Najnowsze maszyny do robienia lodów** itp.

Doborowemi wyrobami i dobrą usługą starać się będę pozyskać zaufanie szanownej Publiczności i polecam się jej łaskawym względom

z głębokim szacunkiem

Maurycy Weissbach

Zamówienia z prowincyi wykonuję odwrotną pocztą. **Adres: Cukiernia „pod Węgierską koroną" we Lwowie.**

(3685 1–3)

Z powodu zwinięcia handlu śp. Stanisława Waydowicza

we Lwowie

ul. Halicka l. 7.

odbywa się po znacznie

zniżonych cenach

zupełna

wyprzedaż

wszystkich towarów

galanteryjno-papierowych.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się.

(3736)

Lekarz specyalista

Dr. Briess

w słabościach włosów i skórnych,

leczy wypadanie włosów, wyłysienie, przedwczesne posiwienie, łupież, trędowatość, liszaje, wrzody, brodawki, piegi, plamy z wątroby, tudzież z brzemienności pochodzące, pęcherze na ciele, zaskórniki, świerzbiące i wszelkie inne wrzody i wysypki.

W Wiedniu, Franz-Josefs-Kai Nro 33. (2696 12–20)

HOTEL du Port Mahon

na ulicy tegoż nazwiska Nr. 9

w Paryżu

położony w najwspanialszej części i środku miasta, obok Opery, bulwarów i wspaniałej Avenue del' opera, odznacza się czystością, komfortem i taniością cen. Śniadania, obiady, po nader umiarkowanych cenach z karty, albo w table-d'hôte.

W hotelu mówią po polsku i po niemiecku.

(3309 3–12)

Lubień

Otwarcie sezonu kąpielowego dnia 20 maja.

Zakład zdrojowo-kąpielowy wód siarczanych, położony w pobliżu Lwowa o ¾ godziny odległy od stacyi kolei Karola Ludwika w **Gródku**, o godzinę od stacyi Szczerzec, przy kolei Arc. Albrechta. — Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. Szybkowozy pocztowe przychodzą i odchodzą codziennie ze Lwowa. — Skład wód mineralnych, krajowych i zagranicznych i żętyca. — Czytelnia, muzyka miejscowa, zabawy z tańcami, uprzyjemniają przez cały sezon pobyt gościom kąpielowym. — Restauracya pod zarządem wybornego kuchmistrza, sklep zeopatrzony w artykuły i napoje doborowe.

W roku bieżącym, prócz odnowienia wszystkich budynków zakładowych, wystawiono nowy wielki dom mieszkalny, przez co Zakład rozporządza 200 pokojami o cenie od 40 ct. do 1 zł. 40 ct. dobrze urządzonemi z usługą.

Zamówienia na pomieszkania przyjmuje, jak również wszelkich informacyj udziela natychmiast

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Lubieniu.

(2066 5–5)

Proszki Dr. Canaeu

przeciw gośćcowi i reumatyzmowi,

których główną częścią składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa,** są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich pismach lekarskich, przez najsławniejszych lekarzy zaleconym, do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień gośćcowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają najgwałtowniejsze bole gośćcowe i reumatyzmowe w kilku godzinach.

Dziesięć proszków wraz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

Główny skład w aptece

T. TOROSIEWICZA

we Lwowie.

(3717 1–6)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, l. 13. dom Wernera.